Nr. 108. Kraków. Środa 12 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“, Główna trafika w Rynku. — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcayca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Delegat generalny dla Galicyi.

Sprawę tymczasowej administracyi państwowej Galicyi rozwiązał rząd warszawski za zgodą posłów galicyjskich ten sposób, że na kierownika tej administracyi powołał generalnego delegata w osobie byłego ministra dla Galicyi, a ostatnio kierownika poselstwa polskiego w Wiedniu, dra Kazimierza Gałeckiego, dodając mu sześciu delegatów dla poszczególnych działów administracyi, jako to: rolnictwo, przemysł i handel, górnictwo, roboty publiczne, aprowizacya, kultura i sztuka.

Oprócz tych sześciu delegatów otrzymuje delegat generalny jeszcze — radę przyboczną, złożoną z piętnastu członków, oczywiście według klucza partyjnego. Mamy zatem jeszcze jedną radę przyboczną. Zdaje się, że zaczyna ich być trochę za wiele. Przy weterynarzu powiatowym rada przyboczna według klucza partyjnego, przy delegacie generalnym rada przyboczna i tak dalej w nieskończoność. To ciągłe przeplatanie czynnika reprezentacyjnego z czynnikiem urzędniczym wypływa z chęci t. zw. „uobywatelenia“ władz. w rzeczywistości jednak powoduje tylko zamęt, wypacza kompetencye jednych i drugich, zaciera jasną i wyraźną linię odpowiedzialności poszczególnych czynników.

Rząd centralny jest odpowiedzialny przed Sejmem za siebie i za wszystkie powołane przez siebie organy. Tesame stronnictwa, które według klucza wchodzą do rozmaitych rad przybocznych, posiadają swoją reprezentacyę w Sejmie i mają tam niczem nieograniczoną możność wykonywania swojego prawa kontroli, inicyatywy i t. zw. „dorady“. Jakie jest uzasadnienie rzeczowe tych wszystkich mnożonych obecnie rad przybocznych, trudno zaiste odgadnąć. Owijanie każdego organu administracyi w specyalną radę przyboczną musi mieć przedewszystkiem ten skutek, że organ dotyczący stanie się ociężałym i niezdolnym do pracy. Maszyna administracyjna, obciążona pierwiastkiem obywatelskim w takim nadmiarze, stanie się bardzo powolną, niedołężną i — niezmiernie kosztowną. Szkody z takiego systemu są widoczne, pożytki natomiast wysoce — tajemnicze.

Czem przyczyni się rada przyboczna do polepszenia urzędowania delegata generalnego, nie wiadomo. Ale za to można z góry określić, w czem ona to urzędowanie uczyni powolnem, pozbawionem koniecznej swobody decyzyj, wykonywanem na zasadzie zmniejszonej odpowiedzialności. Czy nie byłoby prościej pozostawić delegata generalnego jego urzędowaniu, za które wszak Sejm i jego stronnictwa mogą w każdej chwili pociągnąć do odpowiedzialności rząd, który delegata mianował.

Teraz sam skład rady przybocznej. Opiera się ona oczywiście na sakramentalnym kluczu. Zasada klucza wiolinowego i basowego została z dobrym skutkiem wypróbowana dotąd tylko w muzyce. Użyteczność klucza „partyjnego“ budzi poważne wątpliwości i zupełnie niewiadomo, dlaczego budująca się wśród tak trudnych warunków Polska ma być właśnie dla wszystkich innych narodów europejskich warsztatem do doświadczeń nad użytecznością tego instrumentu. Mocarstwa zachodnie zwyciężyły w tej wojnie, w żadnym zamku ani razu nie obróciwszy kluczem partyjnym. W dziedzinie administracyi państwowej instrument ten wogóle nigdzie nie jest dotąd nietylko stosowany, lecz nawet po prostu znany. Dlaczego u nas doszedł on tak szybko do znaczenia takiego uniwersalnego instrumentu, odgadnąć może nie tak trudno, ale nie warto.

Jak zaś wygląda taki klucz partyjny w praktyce, można przekonać się z faktu, że w radzie przybocznej delegata generalnego stronnictwa takie, jak demokratyczne i konserwatywne, doznały zaszczytu równouprawnienia z — grupą ks. Okonia. Nie uszczuplając w niczem ustalonej sławy twórcy republiki tarnobrzeskiej, potrzeba jednak stwierdzić, że stronnictwa konserwatywne i demokratyczne rozporządzają nieco większym kapitałem doświadczenia i wiedzy administracyjnej, niż ks. Okoń razem ze wszystkimi swoimi stronnikami. A jednak!... To już wszyscy wiedzą, że demokraci i konserwatyści mają być traktowani — „police verso“. Oni sami już się z tem przeważnie pogodzili i niecierpliwie tylko szukają tego nadmiaru nowych sił i doświadczenia w pracy publicznej, który ma zastąpić ten skromny zapas doświadczenia i umiejętności, które oni reprezentowali do wczoraj.

Z tem wszystkiem mianowanie generalnego delegata dla Galicyi i położenie kresu dotychczasowemu zamętowi wszystkich komisyj likwidacyjnych i komisyj rządzących, powitać należy z uczuciem ulgi i nadziei, że administracya naszego kraju wejdzie na normalniejsze tory, że z dotychczasowego chaosu zacznie wreszcie wyłaniać się kształt jej jasny i rozumnie pomyślany.

Sprawa przejazdu wojsk generała Hallera.

»L'Independance Polonaise« podaje następujące komunikaty oficyalne konferencyi pokojowej:

»Dnia 24 lutego. międzysojusznicza komisya polska rozpatrywała informacye i propozycye, otrzymane z międzysojuszniczej komisyi w Warszawie. Marszałek Foch brał udział w posiedzeniu«.

»Dnia 25 lutego. **Kwestya przetransportowania dywizyj polskich**, utworzonych we Francyi i we Włoszech, **była rozpatrywana przy współudziale marszałka Focha.** Instrukcye odpowiednie konferencya wysłała do międzysojuszniczej komisyi w Warszawie«.

Do tego komunikatu »L'Independance Polonaise« dodaje jeszcze następujące informacye:

»Wedle informacyi dzienników przed powzięciem ostatecznej decyzyi **najwyższa Rada wojenna uznała za konieczne zażądanie telegraficznie informacyj od rządu polskiego** co do pewnej liczby danych, odnoszących się do zasobów, jakie Polska jest w stanie oddać do dyspozycyi korpusu ekspedycyjnego i co do sytuacyi obecnej i stanu kolei żelaznej między Gdańskiem a Toruniem, który wojska owe, przybywające z zachodu, będą musiały używać. **Odpowiedź rządu polskiego oczekiwana jest w każdej chwili. Prawdopodobnie decyzya mocarstw zapadnie natychmiast, skoro ta odpowiedź nadojdzie«.**

Zainteresowanie Szwajcaryi rządem Paderewskiego.

»New York Herald« podał następującą depeszę swego korespondenta w Bernie szwajcarskiem p. Mackonniego:

»Wielką niespodzianką dla mnie, po przybyciu do tego miasta, które od r. 1914 objawiało raczej sympatye niemieckie, było widocznie i żywe zainteresowanie wszelkimi szczegółami powodzenia, jakie odniósł gabinet Paderewskiego w Warszawie. Są specyalne podstawy do tego zainteresowania. Po pierwsze rozumieją tu, że Ameryka użycza silnego poparcia rządowi Paderewskiego, z drugiej strony objawia się tu wiele wdzięczności za przysyłane prowizye z Ameryki do Szwajcaryi. Dalej, klasy wykształconej ludności są zdania, że od wmieszania się Ameryki w wojnę, **typ rządu amerykańskiego, reprezentowanego także przez Paderewskiego, stał się wysoce skuteczny,** przedewszystkiem wskutek swej **elastyczności,** że przeto jest to pożądane, ażeby nowe państwo w Europie zostało zbudowane, przy zachowaniu tych linij podstawowych«.

W sprawie komunikacyi z Czechami.

Biuro prasowe K. Rz. komunikuje:

Dotąd sprawa uruchomienia komunikacyi z państwem czeskiem nie została załatwiona. — Czesi wogóle nie chcą dojść do porozumienia z władzami polskiemi w celu uregulowania ruchu kolejowego. Jak wiadomo, dwa razy naznaczali miejsce, w którem miały się odbyć obopólne konferencye, jednak nie przybyli na nie. **W tej sprawie wyjechała do Pragi część misyi koalicyjnej z Cieszyna.** Jaki wynik konferencyi z rządem praskim, niewiadomo dotąd. **Ruch kolejowy między Wiedniem a Boguminem jak wiadomo został wczoraj przywrócony.** — **Władze polskie robią starania, ażeby uruchomić także komunikacyę między Boguminem a Krakowem.**

Zamach polski na Górny Śląsk (?)

Wiedeń, 12 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że w ruchu strajkowym na Górnym Śląsku chodzi o propagandę w celach politycznych, uprawianą przez polskich agitatorów. W Berlinie wiedzą, że na dzień 15 bm. **zanosi się na zamach ze strony Polaków,** przy pomocy rządu polskiego.

Czeska brutalność i polska cierpliwość.

Biuro prasowe K. Rz. otrzymuje od Biura prasowego Rady Narodowej Cieszyńskiej następujące informacye:

Przy stemplowaniu banknotów Czesi odebrali najbiedniejszej ludności prawie ostatni grosz, potrzebny do życia, gdyż już posiadaczowi 20 koron zabrali połowę na pożyczkę państwową czeską.

W niedzielę dnia 9 bm. odbył się **w Boguminie-dworcu wiec czeski protestujący przeciw usunięciu Czechów z Cieszyna. Na wiec przybyło zaledwie 1.500 osób,** mimo osobnych bezpłatnych pociągów z miast morawskich, Ostrawy, Przerowa, Witkowic i innych. Przed tablicą grupy Bogumin zebrało się zaledwie **60 osób,** co wymownie świadczy, jak nieudanem było zgromadzenie. Na wiecu wznoszono wrogie okrzyki przeciw aliantom.

Podczas wiecu z powodu zbliżającego się pogrzebu rozpoczęto dzwonić na pobliskiej wieży kościelnej, co tak rozwścieczyło Czechów, że gromada żołnierzy i cywilnych wpadła do kościoła, ściągnęła z wieży dzwonnika i dotkliwie go pobiła. Wobec tych wszystkich nieustannych dowodów zdziczenia i brutalności Czechów uchwaliła Rada Narodowa energiczny protest, stwierdzając, że to bezustanne drażnienie ludności polskiej prowadzi do zupełnego rozłamu i nienawiści pomiędzy narodami polskim i czeskim.

W Zagłębiu węglowem panuje najstraszliwszy głód. Czesi zupełnie przestali zaopatrywać w żywność okupowane części Śląska.

Ruch strajkowy się wzmógł. W Karwinie **stanęły wszystkie kopalnie,** a bezrobocie zaczyna się rozszerzać na dalsze szyby, które w myśl układu z 5 listopada znajdują się pod tymczasowym zarządem Czechów, to znaczy pod samą Ostrawą. Jest uzasadnione prawdopodobieństwo, że również **robotnicy-Polacy innych zawodów przyłączą się do strajku,** który nie ma charakteru ekonomicznego, tylko narodowo-polityczny, skierowany przeciw okupacyi czeskiej. Na całym Śląsku rozbrzmiewa jedno hasło: »Precz z okupacyą czeską!«

Podjęcie rokowań z Niemcami.

Paryż, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Admirał Wemmis wyjeżdża do Brukseli, gdzie ma się spotkać z delegatami niemieckimi w celu podjęcia rokowań, przerwanych w Spaa. Ponieważ admirał wyjeżdża sam, wnoszą z tego, że ma nieograniczone pełnomocnictwo do zastępowania sprzymierzonych i do zakomunikowania niemieckim delegatom uchwał najwyższej rady wojennej. Spotkanie to nastąpi prawdopodobnie w czwartek 13 bm.

Rokowania z Niemcami na dobrej drodze.

Londyn, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Według Reutera najwyższa rada wojenna zadecydowała na wczorajszem posiedzeniu, w jakich miejscowościach **zaczną się na nowo rokowania z władzami niemieckiemi, przerwane w Spaa.** Delegacya sprzymierzonych wyjedzie z Paryża we środę do Brukseli, tam zamiast w Spaa, zaczną się posiedzenia komisyj rozejmowych. Pierwsze posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we czwartek. Niemiecka flota handlowa zostanie przejęta przez koalicyę w zamian za dostarczenie żywności aż do czasu zbiorów. **Główna trudność dotychczas polegała na sposobie zapłacenia za żywność,** ale robi się w tej sprawie nowe propozycye. Niemcy mają zapłacić za żywność z 3 źródeł; po pierwsze **produktami, jak węgiel,** po drugie **kredytem,** jaki Niemcy mają w krajach neutralnych, ale który dotychczas był nie do użycia z powodu blokady finansowej, a po trzecie **papierami wartościowymi krajów cudzoziemskich,** które znajdują się w posiadaniu Niemiec. Ocenia się, iż te trzy źródła dadzą z łatwością przeszło **100 milionów funtów,** co jest zupełnie wystarczające do zapłacenia za żywność, dostarczaną aż do przyszłych zbiorów. Delegaci odnieśli z dotychczasowej wymiany myśli wrażenie, że **nowe propozycye będą przyjęte.** Panuje także przekonanie, że **flota niemiecka zostanie wydana.**

W sprawie rozbrojenia Niemiec.

Paryż, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Rada wielkich mocarstw zebrała się w poniedziałek po południu, ażeby przedyskutować **sprawozdanie w sprawie rozbrojenia Niemiec, które marszałek Foch przedłożył w imieniu ekspertów wojskowych.** »Temps« podaje o tem następujące szczegóły:

Sprawozdanie marszałka Focha dotyczy przedewszystkiem uchwał, powziętych przez najwyższą radę wojenną w dniu 7 marca w sprawie wniosku Lloyda Georgea, który proponował, **ażeby armia niemiecka nie przekraczała liczby 140.000 ludzi i ażeby składała się z ochotników, mających pełnić służbę przez lat 12.** Nie jest wykluczonem, że dyskusya zajmie kilka posiedzeń. Tak samo było w zeszłym tygodniu, gdy rada wojenna zajmowała się sprawami morskiemi, które mają być załatwione na najbliższej konferencyi rozejmowej. Niektóre kwestye zostały odroczone. Inne jak umiędzynarodowienie kanału kilońskiego, zburzenie fortyfikacyj na Helgolandzie, odesłano do odpowiednich komisyj. Co do zarzutów, poruszonych przez małe państwa, jest prawdopodobnem, że najwyższa rada powiększy z jednego na dwóch liczbę 5 delegatów dotychczas przyznanych małym państwom.

Z piekła bolszewickiego.

Berlin, 12 marca (PAT). »Politisch-Parlamentarische Nachrichten« donoszą ze strony miarodajnej:

Ruch Spartakowców rozszerza się ku południowi i południowemu wschodowi. Walki nie ustały, jak się tego spodziewano. W Neu-Koeln przyszło do wielkich zaburzeń. Według zestawienia komisyi obywatelskiej w czasie ostatnich zaburzeń **w Berlinie 182 osób cywilnych straciło życie.** W Lichtenberg naliczono przedwczoraj 240 trupów. W czasie walki, w której wzięła udział artylerya, uszkodzonych zostało 340 domów, 18 domów jest całkowicie zdemolowanych. Wieczorem Spartakowcy zrabowali wielkie składy żywności na dworcu frankfurckim. Odbije się to bardzo ujemnie na aprowizacyi wschodniej części Berlina. **Wczoraj aresztowano przeszło 200 obywateli rosyjskich,** którzy nie mogli się wykazać należytymi dokumentami. **Walczących Spartakowców obliczają na 5.000.** W Lichtenberg rozrzucili Spartakowcy **odezwy, wzywające do mordowania burżujów.** Rozkaz Noskego co do doraźnego karania pojmanych złoczyńców, stosowany jest bezwzględnie. **Wczoraj odstawiono do kostnicy 200 trupów.**

Rządowa kontrola handlu.

Londyn, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W Izbie gmin dyskutowano dzisiaj nad rządową kontrolą handlu. Sir Aneland Geddes powiedział, że **trudnością jest teraz utrzymywanie blokady,** istnieje jednak nadzieja, że ta specyalna baryera będzie usunięta w ciągu kilku tygodni. Polityka ministerstwa handlu szła ogólnie w kierunku otrzymania cen surowców na poziomie takim, jaki jest oczekiwany po wojnie. Gdy ceny zaczną spadać, rząd zachowa pewną rezerwę w materyałach, aby **módz zdusić usiłowanie kupców zatrzymywania materyałów.** Co do importu surowców, to będzie przywóz ich swobodny. Po drugie, półfabrykaty, potrzebne dla fabryk, będą miały wolny przywóz do Anglii z wyjątkiem należącym do gałęzi przemysłu, które trzeba ochraniać. Pewne ograniczenia będą się odnosić do artykułów, wyprodukowanych, a mianowicie do tych, które nie są koniecznie potrzebne dla zapotrzebowania, a potem do tych, które muszą być ochronione przed współzawodnictwem cudzoziemskiem, podczas gdy przywraca się dopiero ich wyrób w Anglii. Zastrzeżenia będą trwać tylko do 1 września, potem zrobi się nowy przegląd położenia.

Kredyty sprzymierzeńców.

Waszyngton, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Przyszłe kredyty dla sprzymierzeńców ograniczono do 1.158,000.000. Zanim zostanie zawarty pokój, można pożyczać z tej sumy jedynie na cele wojenne; potem w ciągu 1½ roku jedynie na zakupno towarów amerykańskich w Europie i gdzieindziej i na zakupno zboża po cenach, gwarantowanych już przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Pretensye wierzycieli amerykańskich

Waszyngton, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Całkowita suma pretensyi obywateli Stanów Zjednoczonych do Niemiec i Austro-Węgier wynosi około 75,000.000 dolarów. Inne pretensye będą później zarejestrowane.

Emigracya do Europy.

Waszyngton, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Wielki ruch emigracyjny trwa dalej. Emigrantami są głównie Włosi, pewien procent Polaków, Greków, Hiszpanów, Serbów, Rumunów i Albańczyków. Jak podają, **zacznie się wielka emigracya do Europy środkowej i południowej** gdy tylko pokój zostanie podpisany. Oczekują wyjazdu przeszło 1,000.000 ludzi.

O wspólny front przeciw bolszewikom

Paryż, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

»Fidingen« donosi **ze Sztokholmu, że delegacya Łotyszów przybyła do Kowna** pod przewodnictwem pierwszego ministra Ulmana, ażeby się porozumieć z rządem litewskim co do stworzenia **wspólnego frontu przeciw bolszewikom.** Komisya litewska, złożona z ekspertów wojskowych wybiera się do Łotwy, ażeby zbadać **warunki stworzenia wspólnego frontu.** Prasa i publiczność przyjęła delegacyę łotyską bardzo serdecznie.

GUSTAW DANIŁOWSKI.

TĘTENT.

Powieść.

23 (Ciąg dalszy.)

Pani Lena słuchała z widocznem roztargnieniem i dopiero gdy Kasia jej przypomniała, że za tydzień ślub, drgnęła jakby obudzona i rzekła:

— Więc skoro koniecznie chcesz tak bardzo, będę na waszym ślubie, ale wesele wyprawię wam nie tu, a w mieście; mam tam pusty lokal, masz tu — wręczyła jej tysiąc koron — musicie postarać się o furmankę i jaką bryczkę dla mnie.

W dzień ich ślubu pani Lena zmieniła swoją żałobę na jasno-niebieską jedwabną suknię, w której wyglądała tak uroczo i świeżo, że pani Babęcka, spotkawszy ją na ulicy, aż klasnęła w dłonie...

— Więc zjawiłaś się nakoniec! Opuściłaś swoją pustelnię! zdjęłaś żałobę, doskonale wyglądasz. Oj, Lenko — pogroziła jej grubym palcem — ja to rozumiem, nie minie kwartał, a zamienisz ten swój śliczny pierścionek.

— Nie, Basiu, — odparła z surowym wyrazem twarzy — tego pierścionka nie oddam nigdy nikomu.

— To może inny.

— Innych nie noszę, a przyjechałam tu tylko dlatego, że wydaję Kasię za mąż.

— Któż jest ten wybrany? — nieco urażona oschłością jej tonu — wycedziła pani Barbara.

— Bardzo przyzwoity człowiek, były sierżant legionowy, który pracuje u mnie.

— A jak się ma pan Bohdan? — spytała z nienacka.

Pani Lenie drgnęły usta żałośnie.

— Zginął — wymówiła upadłym głosem i w oczach mignęły łzy.

— Mój Boże, jakie nieszczęście, musiał być młody i piękny, a może ułan w dodatku.

— Tak, szepnęła, zapatrzona w przestrzeń i łzy jej płynęły po twarzy.

— Chodź do mnie — przemocą zaciągnęła ją do mieszkania pani Barbara, ucałowała i zaczęła mówić szybko i wzruszona.

— Opowiedz wszystko mnie, wyspowiadaj się przedemną, jak przed matką, to ci ulży, nie pierwsza ty i nie jedyna — oj te wojaki!

Pani Lena dotknięta do żywego brutalnością jej słów żachnęła się i blada jak papier, zawróciła do drzwi i, zostawiając osłupiałą panią Babęcką, wyszła.

Przed kościołem znalazła cały orszak, który czekał tylko na nią.

Gdy zaczął się ślub, pani Lenie przypomniał się jej własny i zdjął ją straszny żal że przegrała życie, gorzkie uczucie minięcia się ze szczęściem, rozbolałem sercem słuchała przysięgi dozgonnej miłości.

„Nie opuszczę cię aż do śmierci“, zwróciła westchnienie ku niemu, czując, że piersi jej nabrzmiewają łzami i wtuliła twarz w dłonie.

Gdy obrządek się skończył, ucałowała Kasię, podała rękę Pakule.

— Idźcie, ja zaraz przyjdę — wymówiła zagasłym głosem — modliła się jeszcze chwilę straszną tęsknotą śmierci.

Podczas uczty starała się dostroić do ich prostego nieco tylko krępowanego jej obecnością wesela, ale nie mogła i czekała z niecierpliwością końca.

Właśnie, gdy rozsunięto stoły i wiejska muzyka zaczęła stroić instrumenty, skrzypce i basy, zjawił się zgrabny, słuszny młodzieniec o szaro-niebieskich oczach, energicznej twarzy, w czarnym surducie z medalem: „za wierną służbę“.

— Przyszedłem i ja wam powinszować — zwrócił się wesoło do Pakuły, który się zerwał, wyprostował służbiście i zawołał jakby meldując:

— Wedle rozkazu, dziękuję, panie kapitanie.

— A pięknej pannie młodej — zwrócił się przybysz z uśmiechem do zażenowanej Kasi — radzę wziąć go odrazu w karby, bo to „Burza“.

A gdy muzyka zagrała, objął ją w pół i puścił się w pierwszą parę.

Pani Lena, korzystając z zamieszania, wycofała się do sąsiedniego pokoju.

Zrobiło jej się dziwnie obco i smutno: im głośniej wybuchała zabawa, tem głębiej wsączał się do jej duszy smutek, wrażenie niezwykłego znużenia, wyczerpania z energii i ostatecznego zniechęcenia do wszystkiego.

— Czy mogę panią prosić do walca? Skłonił się przed nią kapitan.

— Dziękuję, nie tańczę — odparła.

Kapitan stał chwilę, uderzony jej niezwykłą pięknością, którą dopiero teraz spostrzegł w całej pełni, wesoły uśmiech zgasł na jego twarzy, usiadł i chcąc nawiązać jakąś rozmowę, rzekł:

— Muszę panią przeprosić, żeśmy obarczyli pewnemi obowiązkami Pakułę, które mogą oderwać go od pracy, choć on zaręczał, że jedno z drugim potrafi zgodzić.

— A, tak — przypomniała sobie pani Lena — wspomniała mi coś o tem Kasia, choć nie bardzo rozumiem, o co chodzi.

— Jeśli to panią interesuje, mogę udzielić pewnych informacyj i postaram się — uśmiechnął się — zaagitować panią i przeciągnąć na naszą stronę.

— Niech pan mówi, choć ja wątpię, czy mogę się na co jeszcze przydać...

— Ale i bardzo — zaprotestował żywo i począł ją wtajemniczać w całą sprawę — mówił przekonywująco, zapalając się powoli.

— Musimy — kończył — stworzyć siłę, jeżeli nie chcemy stać się igraszką w cudzych rękach, musimy sami wydźwignąć ojczyznę, sami zasłużyć na wolność, Pani mogłaby zbierać fundusze, ręczę, że pani niktby składki nie mógł odmówić — i umilkł, czekając na odpowiedź.

Pani Lena milczała długo, jakby błądząc gdzieś myślami i spytała nagle.

— Czy pan znał porucznika Bohdana Borskiego?

— Naturalnie, któżby go nie znał, taki znakomity oficer.

— Niech mi pan powie, czy Bohdan byłby z wami.

— Ależ Pani, toż on był najzagorzalszym zwolennikiem tej idei i miał stanąć na czele.

— Pan powiada — zbierać fundusze, wyszłam ze stosunków zupełnie, mogę jednak służyć sama, jestem dość zamożna.

— Następnie — zaczął Karwacki — wiem od chorążego Marwica, który był u Pakuły, że dom pani jest doskonale usytuowany, stoi na uboczu. Otóż gdyby pani chciała czasem dać przytułek któremu z naszych chłopców, gdy mu wypadnie zejść z oczu, by mógł wypocząć, wyświadczyłaby pani wielką przysługę.

— Dobrze — odparła pani Lena z pewnem wahaniem i uczuciem spłoszenia w duszy.

— Dziękuję serdecznie, muszę, niestety, już odejść — uścisnął ciepło jej rękę i wyszedł.

Pani Lena długo myślała o tej rozmowie, starała się w sobie wykrzesać choć iskierkę zapału dla sprawy, którą kochał Bohdan. Zbierała wszystkie siły, ale czuła, że posiada ich w tej chwili mniej, niż kiedykolwiek.

Chaotyczny, pełen dotkliwych wrażeń dzień wyczerpał ją zupełnie, zapragnęła znaleźć się u siebie.

— Bawcie się, póki wam starczy ochoty — schwytała w roztargnieniu Kasię — a ja już pojadę.

List z Piotrkowa.

(Korespondencya „N. Reformy").

Piotrków, 7 marca.

(Po wyborach do Rady miejskiej. — Zwycięstwo skrajnej lewicy. — Konkurs na prezydenta miasta. — Nowy Sejm piotrkowski. — Tydzień ofiar na Skarb Narodowy. — Otwarcie wystawy karykatur Sichulskiego.)

Nasz gród trybunalski, liczący obecnie około 60.000 mieszkańców, dokonał z końcem ubiegłego miesiąca wyborów nowej Rady miejskiej, których rezultat był dla wszystkich niespodzianką. Na ogólną ilość 36 mandatów radzieckich, zdobyła Polska Partya Socyalistyczna 13 mandatów, socyaliści z pod znaku »Bundu« 4, a syoniści 3 mandaty. W ten sposób skrajne stronnictwa lewicowe uzyskały **większość** w Radzie miejskiej i na swoje barki wzięły odpowiedzialność za dalszą gospodarkę. To zwycięstwo skrajnej lewicy nie jest bynajmniej należytym wyrazem ustosunkowania tutejszych grup społecznych i politycznych. Piotrków nie ma rozwiniętego przemysłu, dlatego też i ruch robotniczy nie mógł się odpowiednio na tutejszym gruncie rozwinąć. Polska Partya Socyalistyczna w tem środowisku jest grupą niezbyt silną, o czem świadczy skromna ilość głosów, jakie padły na jej listę przy wyborach do Sejmu. A że mimo to obecnie przy wyborach do Rady miejskiej duży odniosła sukces, to może zawdzięczać tylko abstynencyi znacznej części wyborców, zaliczających się do narodowej demokracyi i innych ugrupowań, które w głosowaniu udziału nie wzięły. Narodowa demokracya, nie osiągnąwszy porozumienia z przedstawicielami grup zawodowych, uchyliła się zupełnie od akcyi wyborczej i nawet własnej listy nie wystawiła. Sama nie czując się na siłach, skapitulowała zupełnie endecya, tembardziej, że obecny stan gospodarki miejskiej i finansów nie jest bynajmniej zachęcający.

Lista radykalnej inteligencyi zdobyła 3 mandaty, a umiarkowany Narodowy Związek Robotniczy 9 mandatów. Nowa Rada miejska już na samym wstępie znalazła się w nader trudnem i kłopotliwem położeniu. Stronnictwa większości (socyaliści, bundziści, syoniści i trzech radykalnych demokratów) nie posiadają w swem gronie odpowiedniego kandydata miasta, w miejsce dotychczasowego prezydenta mec. Nowickiego, który ustępuje. Aby wybrnąć z tej przykrej sytuacyi, nowa Rada miejska postanowiła rozpisać konkurs na posadę prezydenta. Statut miejski bowiem przewiduje, że członkiem zarządu miasta Piotrkowa może być osobistość, nie należąca do składu Rady miejskiej. Do czasu obsadzenia prezydentury, obowiązki prezydenta spełniać ma wiceprezydent prof. Jan Wallas, z Krakowa, desygnowany przez P. P. S. Wogóle pod nową Radą piętrzą się bardzo poważne trudności i przeszkody, zwłaszcza, że kasa miejska jest zupełnie wyczerpana, nauczyciele ludowi szkół miejskich, urzędnicy magistratu **nie otrzymali jeszcze dotychczas należnych im poborów za miesiąc luty**, 4-tysięczna rzesza bezrobotnych woła coraz natarczywiej o chleb i pracę, a nie otwierają się żadne źródła wydatniejszych dochodów, celem zasilenia wyczerpanych funduszów miejskich. — Jedynem wyjściem z tej krytycznej sytuacyi byłoby zaciągnięcie większej długoterminowej pożyczki przez miasto Piotrków. Ale akcya w tym kierunku natrafia już obecnie na bardzo poważne przeszkody, ze względu na zbyt jednostronnie partyjny skład teraźniejszej Rady miejskiej. Koła finansowe zachowują się z wielką rezerwą i nie okażą się skłonnemi do udzielenia miastu większego kredytu na dogodniejszych warunkach. Bierne i niechętne stanowisko większości obywateli miejscowych wobec nowej reprezentacyi miasta również nie ułatwi jej pozycyi.

Nietylko przedstawicielstwo miejskie, ale także i reprezentacya powiatu, t. j. Sejmik piotrkowski uległ odnowieniu. Sejmik obecny zmienił zupełnie swoją fizyognomię. Według ordynacyi, miasto Piotrków niema przedstawicieli w Sejmiku, który jest reprezentacyą wsi i małych miasteczek. W skład Sejmiku wchodzą prawie włościanie przeważnie z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przewodniczącym Sejmiku jest z urzędu komisarz rządowy p. Wacław Malanowski. Na inauguracyjnem swem posiedzeniu uchwalił Sejmik jednorazowo daninę w powiecie na rzecz wojska polskiego w formie bielizny.

W niedzielę 2 b. m. rozpoczął się w Piotrkowie i w całym powiecie »Tydzień ofiar na Skarb Narodowy«. Datki napływają dosyć licznie i ruch składkowy znacznie się ożywił w tutejszych instytucyach finansowych, które to ofiary przyjmują. Również na wsi ludność ochotnie spieszy z datkami na Skarb Narodowy i coraz liczniej podpisuje pożyczkę państwową, co świadczy o wzrastającem uświadomieniu narodowem.

W mieście naszem, pozbawionem poważniejszych atrakcyj artystycznych, dokonano w niedzielę 2 b. m. **otwarcia wystawy karykatur Kazimierza Sichulskiego**, która w Krakowie tak dużem cieszyła się powodzeniem. Urządzeniem tej wystawy w Piotrkowie zajął się gorliwie p. Władysław **Rutkowski**, dyr. gimnazyum tutejszego, zyskując sobie uznanie inteligentnych sfer miejscowych, które bardzo licznie wystawę zwiedzają.

Tom. Pl.

Najęła dorożkę i pod wieczór dowlokła się do domu.

W ciszy i pustce, panującej w obejściu, poczuła się mniej samotna, niż w ciżbie ludzi i ruchu miasta.

Położyła się na trawie pod lipą i w zapachu jej kwitnienia i róż ciche śnienie o nim poczęło błądzic w jej duszy. Przez gałęzie drzew widziała wysokie sklepienie szafirowego nieba. występujące gwiazdy i snującą się przędzę lekkich obłoków. Ilekroć łagodna zornica mignęła w głębi nocy, jakgdyby nagłe uchylenie się kotary innego, jasnego świata, serce jej roztwierało westchnienie i unosiły się wysoko pełne łez piersi.

Zagadkowo szeptały liście, szept szedł z góry w dół, jakgdyby korona chciała zwierzyć tajemnicę nieba ślepym pochowanym w głębi ziemi korzeniom.

Upojona zapachem i rosą pani Lena przygięła krzak róży i wtuliła drżące usta w purpurowy kielich.

Skuliły się wilgotne płatki kwiatu w pachnący pocałunek, od którego słodką mgłą zaszły jej oczy.

Wtuliła się w obłok marzenia, w którym utonęły wszystkie myśli, pławiła się dusza w błękitnym kwiecie mistycznej miłości, płynęła w mgle smutku swojego szczęścia.

Zbudził ją turkot wozu. Przyjechali państwo młodzi..

Dostrzegła przesuwające się przytulone do siebie sylwetki.

(Dok. nast.)

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 12 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada miejska, przerwawszy obrady budżetowe, omawiała sprawy nagłe z porządku dziennego na ten dzień przeznaczone. A więc przedewszystkiem sprawa przyznania funkcyonaryuszom **magistratu krakowskiego dodatków drożyźnianych** w następujących rozmiarach: dla urzędników od XI rangi w górę — 300 koron miesięcznie, dla kawalerów 200 koron; dla praktykantów, pomocników i pomocnic kancelaryjnych, służby etatowej, prowizorycznej i robotników — 200 koron miesięcznie dla żonatych, 100 koron dla kawalerów, względnie panien; dla nauczycielek na etacie gminy 100 koron miesięcznie. (Jednocześnie zniesiono dotychczasowe jednorazowe kwartalne dodatki drożyźniane). Na wydatki z przyznaniem tych dodatków związane, wniosek prezydenta miasta preliminuje 1,639.100 na r. budżetowy 1918-19. Wniosek ten, po referacie sekr. mag. dra Przeorskiego jednomyślnie uchwalono.

Po załatwieniu tej sprawy uchwalono wniosek o wstrzymanie funkcyonaryuszom miejskim-kawalerom **pełniącym służbę wojskową** w charakterze gażystów — wszystkich poborów służbowych od 1 marca r. b., a żonatym na tych samych warunkach — wstrzymanie wypłaty wszelkich dodatków drożyźnianych. Uchwalono wreszcie wniosek o przyznanie na pokrycie kosztów **spisu ludności** dla celów reformy wyborczej, sporządzenie katastrów i t. d. sumy 100.000 koron.

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH.

Z kolei przyszedł pod obrady wniosek sekcyi VI o uchwalenie naglącej konieczności budowy **miejskiego schroniska dla bezdomnych**. Referował tę sprawę wiceprez. **Rolle**. Przedstawił on ważność i doniosłość tej sprawy, zwłaszcza w obecnych warunkach, kiedy, tyle jest ludzi bez środków życia i bez dachu, tyle nędzy; tu podniósł zasługi brata Alberta (Chmielowskiego), inicyatora i założyciela pierwszego takiego schroniska, wobec czego proponowane jest nazwanie miejskiego schroniska jego imieniem. Koszta budowy tego miejskiego schroniska oblicza sekcya na 600.000 koron. Będzie w niem miejsce na 500 bezdomnych mężczyzn, 300 kobiet i 60 dzieci, oraz ubikacye na pomieszczenie Braci Albertynów i Sióstr Albertynek. Na pokrycie tych kosztów sekcya proponuje **zwrócenie się do ofiarności publicznej** w różnych formach.

W dyskusyi nad tą sprawą pierwszy zabrał głos r. m. **Godzicki**, który najgoręcej zachęcał ogół i instytucye do ofiarności na rzecz tej niezwykle humanitarnej fundacyi.

R. m. St. **Nowak** wystąpił przy tej sposobności z wnioskiem o stworzenie instytucyi **poprawczej dla moralnie zaniedbanych chłopców**, których liczba zwiększa się z dniem każdym. Statystyka policyjna dostarcza pod tym względem przerażających szczegółów. Nad tą sprawą rozwinęła się oddzielna dyskusya, w której wzięli udział r. m. ks. Masny, dr Muiller i Konopiński.

Wniosek r. m. St. Nowaka przekazano do regulaminowego traktowania.

W końcu zabrał jeszcze raz głos wicepr. Rolle, reasumując dyskusyę i podkreślając jednomyślność, z jaką Rada wyraziła swe życzliwe stanowisko wobec tej sprawy schroniska, a przewodniczący obradom wicepr **Sare** odczytał następujący list r. m. dra L. **Schneidra**:

Czcigodny panie wiceprezydencie! Oceniając dokładnie doniosłe znaczenie dla Krakowa zbudowania »schroniska dla bezdomnych«, i chcąc zapoczątkować akcyę dobrej sprawy — przesyłam Panu na ten cel, imieniem mej żony Maryi i mojem, **kwotę 10.000 koron**. Szczęść Boże zbożnej pracy«.

List ten przyjęła Rada głośnemi oklaskami, poczem wniosek o budowę schroniska jednomyślnie uchwalono.

NOWA TAKSA DOROŻKARSKA.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek o uchwalenie szeregu drobnych **kredytów dodatkowych** na różne cele, poczem rozwinęła się pewna dyskusya nad wnioskiem o podwyższeniu **taryfy dorożkarskiej**, zaproponowane przez stowarzyszenie przemysłowe dorożkarzy. Przemawiali w niej r. m. **Siemek**, dr **Kepler**, **Chwastek**, wicepr. Sare, poczem wniosek przyjęto, jednocześnie uchwalając rezolucyę o zwrócenie się do dyrekcyi policyi, aby pilnowała przestrzegania przez woźniców przynajmniej owej podwyższonej taksy, oraz innych obowiązujących przepisów. Podwyższenie jest znaczne, gdyż z 1 kor. 80 hal. dotychczas obowiązujących przyznaje 4 koron za każdy kwadrans jazdy w dzień, a 5 koron w nocy; za jazdę z dworca kolejowego, teatrów, koncertów i t. d., obecnie płacić się ma 6 kor. w dzień, a 8 koron w nocy; za jazdę do kopca Kościuszki 15 koron; a tam i z powrotem z półgodzinnem czekaniem 20 koron i t. d.

DYSKUSYA BUDŻETOWA.

Po wyczerpaniu na tej sprawie porządku dziennego powrócono do obrad nad budżetem, podjęto mianowicie przerwaną dyskusyę nad działem dziewiątym (zdrowotność miasta). Tu pierwszy zabrał głos r. m. **Chwastek**, podnosząc, obok innych rekryminacyj, sprawę zbyt wysokich kosztów żywienia koni zakładu czyszczenia miasta.

R. m. dr **Muiller** podniósł niedomagania miejskiego zakładu dla badania środków spożywczych i wezwał do odpowiedniego wyposażenia tej instytucyi. R. m. red. **Konopiński** podniósł sprawę krakowskiego ochotniczego Tow. Ratunkowego uzasadniając, że jest wprost wstydem dla wielkiego Krakowa, że Towarzystwo to nie może utrzymać się ofiarnością ogółu, który tak chętnie korzysta z usług pogotowia. Towarzystwo to ma bardzo niewielką, jak na Kraków liczbę członków, a wogóle do wydatniejszej ofiarności na rzecz Towarzystwa nikt się nie poczuwa. Następnie zgłosił wniosek wzywający prezydyum miasta o wyznaczenie gruntu pod budowę własnego domu dla Towarzystwa Ratunkowego, o należyte zaopatrzenie Tow. w środki przewozowe, oraz o wydanie przez prezydyum odezwy, wzywającej obywatelstwo do zapisywania się na członków Towarzystwa. R. m. **Nowak** podniósł niemożliwe warunki hygieniczne, panujące w niektórych szkołach miejskich i zgłosił wniosek, aby prezydyum jaknajprędzej poczyniło starania o odzyskanie budynków szkolnych, zajętych bądź przez wojsko, bądź na biura rządowe. — Po przemowie r. m. **Emilewicza**, podnoszącego postulaty zdrowotne Podgórza, wiceprez. **Sare** udzielał obszernych i wyczerpujących wyjaśnień w sprawach, związanych z tym działem budżetu, podnosząc między innemi, że utrzymanie miasta w porządku i w należytych warunkach zdrowotnych, jest niemożliwe bez współdziałania ogółu ludności. Sprawa należytego oczyszczania miasta jest kwestyą piekącą w obecnych czasach i kłopotliwą nietylko dla Krakowa, ale dla bardzo wielu większych miast europejskich. Po wyjaśnieniach wicepr. Sarego przemówił jeszcze dyr. **Krzyżanowski**, prosząc o przyjęcie tego działu budżetu w całej rozciągłości, poczem w głosowaniu dział ten uchwalono i przyjęto szereg zgłoszonych wniosków do traktowania ich regulaminowo.

Na tem obrady jawne zamknięto. Dalszy ciąg rozpraw budżetowych na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej.

Dar Kościuszkowski w złocie i srebrze

Otrzymujemy następującą odezwę:

125 lat upływa, gdy na Rynku krakowskim przysięgał Tadeusz Kościuszko — 125 lat minęło w walkach i niewoli — aż wreszcie zwyciężyła sprawa, dla której Kościuszko powiódł naród na święty bój — i dziś w wolnej Polsce możemy święcić wielką rocznicę przysięgi. A święcić ją będziemy przedewszystkiem czynem — bo choć sprawa zwyciężyła, ale bój nie ustał, ojczyzna wymaga od nas ofiary krwi i mienia, woła o to, co mamy najdroższego: o synów naszych i o złoto nasze. Nie poskąpimy zmartwychwstałej Polsce ani żołnierza, ani hojnej ofiary! Wzywamy Was, rodacy, abyście złoto i srebro, jakie posiadacie, oddali ojczyźnie. Złoto to zostanie na wieczne czasy złożone w skarbcu, jako dar Kościuszkowski.

Zasobny skarb Państwa — to podstawa naszego bytu: w jednej chwili staniemy się narodem bogatym, pieniądz polski uzyska zabezpieczenie, podniesie się nasze znaczenie wobec innych narodów, stanie silne wojsko na straży granic, rozkwitnie przemysł i handel, zniknie drożyzna i podniesie się ogólny dobrobyt. Potrzeba tylko zdobyć się na małą ofiarę. Kontrolę nad zbiórką obejmą władze państwowe. Wzywamy wszystkich Polaków do składek w złocie i srebrze na dar Kościuszkowski, oraz wszystkie redakcye do powtórzenia tej odezwy i otworzenia składek na dar Kościuszkowski.

KRONIKA.

Kraków, 12 marca.

Dziś, dnia 12 marca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	96'82
500	„	„	„	za	484'10
1000	„	„	„	za	968'20
5000	„	„	„	za	4840'97
10000	„	„	„	za	9681'95

ÓSMY TRANSPORT MĄKI Z POZNANIA. Rozdział ósmego transportu mąki i kaszy z Poznania, który w dniu 9 bm. stanął w Krakowie uskuteczniono w następujący sposób: Otrzymali mąkę: Biuro rozdzielcze kopalń 5 wag.; magistrat Kraków 12 wag.; kolej Kraków 5 wag.; Rada narodowa Cieszyn 9 wag.: Komenda nafty Krosno 5 wag.; starostwo Myślenice 1 i pół wag.; starostwo Biała 5 wag.; saliny Wieliczka 1 wag.; starostwo Przemyśl 5 wag.; starostwo Rawa ruska 1 wag.; starostwo Krosno 2 wag.; piekarnia związkowa 1 wag.: starostwo Gródek Jagiell. 1 wag.; starostwo Dobromil 1 wag.; kolej Przemyśl-Chyrów 1 wag.; razem 55 i pół wagonów. Otrzymali kaszę: Biuro rozdzielcze kopalń 270 i pół q.; magistrat Kraków 200 q; kolej Kraków 200 q; razem 670 i pół q.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. W krakowskiej Akademii handlowej złożyli na pożyczkę państwową do dnia 10 marca 1919 profesorowie, słuchacze i słuchaczki, uczniowie i uczenice, (bez różnicy wyznania) razem 115.700 K oraz ponadto na różne cele, jak np. opiekę legionową, skarb narodowy, na głodnych we Lwowie itp. razem 3.426 K.

CELEM UCZCZENIA NACZELNIKA PAŃSTWA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO i generała Hallera urządza Komitet pań uroczysty obchód w dzień ich imienin, tj. 19 bm. Pierwsze posiedzenie Komitetu tego pod przewodnictwem p. Bohuss-Hellerowej odbyło się dnia 10 bm. celem ustalenia programu uroczystego obchodu, który obejmuje: 1) nabożeństwo solenne, 2) poranek, 3) raut w sali kasyna wojskowego. Najbliższe posiedzenie odbędzie się we czwartek 13 bm. o godzinie 4 popołudniu w sali magistratu I p.

W SPRAWIE PRZYJĘĆ MISYI. Biuro dla przyjęć misyj zagranicznych przy Komisyi Rządzącej w Krakowie potrzebuje jeszcze znaczniejszej liczby osób władających językiem francuskim i włoskim, któreby chciały towarzyszyć przejeżdżającym członkom misyi. Zgłaszać się należy w prezydyum K. Rz., Rynek, Krzysztofory I piętro, między godziną 10 a 12.

KRAKOWSKIE KOŁO T. N. S. W. W SPRAWIE GDAŃSKA. Krakowskie Koło T. N. S. W. poświęciło sprawie Gdańska część ostatniego posiedzenia. Na ogólnym odbytem walnem zgromadzeniu swych członków wygłosił referent prof. dr St. **Weiner** pt. „Historyczne i prawne podstawy rewindykacyi Gdańska". Referent wskazawszy na wstępie na zupełny postęp idei państw narodowych, jako rezultatu wojny, przeszedł do problemu jej urzeczywistnienia odnośnie do Polski. Środkami prowadzącymi tu do celu jest synteza zasad: historycznej, etnograficznej, lingwistycznej, geograficznej, ekonomicznej i strategicznej, a to wszystko przy uwzględnieniu zasady prawa samostanowienia narodów. Ze ścisłością wykazał referent jak mimo pozornej niezgodności tych zasad przy racyonalnej ich interpretacyi sprawa Polski znajduje korzystne rozwiązanie. Powinni Gdańszczanie, jak też i wszyscy inni obywatele narodowości niepolskiej być przekonani o tem, że Polska darzyć będzie wszystkich obywateli równouprawnieniem.

Po tym referacie uchwalono jednomyślnie wysłać do prezydenta ministrów Paderewskiego następującą rezolucyę: Krakowskie Koło Tow. Naucz. Szkół Wyż. zebrane na dorocznem zebraniu w dniu 8 marca br. przyłącza się jednomyślnie do powszechnego głosu całej Polski żądającej w imię etnograficznych i historycznych praw oraz politycznych i ekonomicznych interesów państwa polskiego — wcielenia do niego zarówno Pomorza jak i Gdańska, jedynego portu polskiego.

Nadto uchwalono na wniosek prof. dra Flacha przyłączyć się do 11 miejscowych kulturalnych Towarzystw i wysłać wraz z niemi przedłożoną w języku francuskim rezolucyę do prezydenta p. Clemenceau z żądaniem rewindykacyi Gdańska dla Polski.

W dyskusyi nad tą sprawą przypomniał prezes prof. Chrzanowski nader charakterystyczny moment, zaczerpnięty z historyi Długosza, który pod r. 1454 opowiada, jak to do Krakowa przybyło poselstwo do króla Kaz. Jagiellończyka z Gdańska i innych miast Pomorza i zaklinało króla, by z powodu okrucieństw krzyżackich zechciał po wieczne czasy ziemie te do Polski przyłączyć. K.

BRAK TYTONIU znowu daje się odczuwać krakowskim palaczom. Tytoń pojawia się teraz w Krakowie już tylko wyjątkowo. Tzw. „fasunek" w trafikach **trafia** się raz na kilka tygodni, a już oczywiście otrzymanie z trafiki tytoniu lub papierosów połączone jest z niesłychanemi trudnościami. Natomiast, jeżeli kto nie krępuje się ceną, nabycie tytoniu pokątnie a nawet i jawnie od prywatnych handlarzy nie przedstawia trudności. Dosyć zagadkowe jest, skąd ci handlarze, nieraz chłopcy uliczni, biorą tytoń do swoich prywatnych trafik. Nikt się jakoś tem nie zajmuje, aczkolwiek już od dłuższego czasu istnieje nakaz aresztowania wszystkich handlujących tytoniem prywatnie. Tymczasem ludzie płacą po 30 hal. za najlichsze papierosy, a w trafikach tytoniu, jak nie było, tak niema.

JESZCZE JEDNO PRZYPOMNIENIE. Dyrekcya policyi przypomina ponownie z całym naciskiem, że w teatrze miejskim wolno **palić papierosy jedynie** w tak zwanej palarni, tj. salce położonej na I piętrze obok sali bufetowej. Osoby palące tytoń w teatrze miejskim w jakimkolwiek innem miejscu — będą pociągane do surowej odpowiedzialności.

W SPRAWIE REWIZYI NA KAŹMIERZU otrzymujemy następujące wyjaśnienia ze strony Dowództwa Gener.:

W sprawie rewizyi za bronią na Kaźmierzu i Podgórzu w dniu 17 bm. Dowództwo Okręgu Gen. w Krakowie było w posiadaniu pewnych danych, które wskazywały na konieczność przeprowadzenia rewizyi za bronią w dzielnicach VII, VIII i XXII. Sztab gen. dowództwa okręgu generalnego w Krakowie dał odpowiednie instrukcye w tym kierunku dowództwu okręgu wojskowego w Krakowie, naznaczając równocześnie kierownikiem akcyi maj. żandarmeryi Gepperta. W akcyi oprócz wojska brała udział żandarmerya, organa policyjne i nader wydatnie pomagała Straż obywatelska i członkowie Legii sokolej. Na żądanie wojskowości władze polityczne zażądały od przedstawicieli gminy izraelickiej wydania broni. Reprezentanci żydowscy zaręczyli słowem honoru i gwarantowali osobiście, że w gmachu kahału niema żadnej broni, a nawet zobowiązali się to ustne zapewnienie poprzeć pisemną deklaracyą. Wojskowość była przygotowaną na to, a mając w ręku poszlaki ukrycia broni, dała polecenie maj. żandarmeryi Geppertowi rewizyę przeprowadzić bez względu na dane zapewnienie. Rezultat rewizyi był nader pomyślny, albowiem znaleziono około 300 karabinów i ponad 800 mundurów wojskowych. Broń znaleziono właśnie w miejscach, co do których reprezentanci kahału zapewniali, że jej tam niema. — Przy sposobności szukania za bronią władze polityczne natrafiły na całe składy rzeczy i artykułów codziennego użytku oraz odkryto fabrykę sacharyny i spirytusu. Śledztwo sądowe w toku.

UCIECZKA DO ARMII. Podczas gdy młodzież męska dość słabo u nas reaguje na wezwanie do ochotniczego zaciągu do wojska polskiego, znaczny pęd do wstępowania w szeregi istnieje wśród młodzieży żeńskiej. Dowiadujemy się z prowincyi o dwóch takich wypadkach, w których gimnazyalistki starsze dały silny wyraz swej ochocie wojennej i patryotycznej. Tak z pensyonatu w Nowym Sączu z wyższych klas zbiegło kilkanaście panien z zamiarem wstąpienia do wojska — w ostatniej jednak prawie chwili spostrzeżono je na dworcu i zatrzymano.

Taki sam zamiar ujawniły panienki z najwyższej klasy w pewnym internacie żeńskim w Tarnowie, które wniosły podanie o przyjęcie ich do wojska. To też gdy podanie to wpadło w ręce przełożonej, nauczycielki przedsięwzięły środki, aby zapobiedz opuszczeniu pensyonatu przez wojownicze panny, a jednocześnie pozawiadamiały telegraficznie rodziców. Sytuacya jednak jest w dalszym ciągu »naprężona«, gdyż panienki trwają w swoim zamiarze. Rzecz w każdym razie charakterystyczna, która powinna zainteresować szersze koła rodzicielskie i pedagogiczne. Jedno bowiem jest w tej sprawie pewnem, a mianowicie, że zjawisko to jest niezdrowem i powinno nasunąć poważne refleksye wszystkim, komu dobro młodzieży naszej leży na sercu.

KOMUNIKACYA TELEFONICZNA PRYWATNA wewnątrz kraju wedle rozk. Nacz. dow. nr. 94 z d. 2 bm. jest aż do odwołania dozwolona na następujących głównych liniach telefonicznych, znajdujących się poza sferą działań wojennych: Warszawa-Radom-Kielce-Kraków, Warszawa-Lublin-Kraków, Warszawa-Łuków-Biała, Warszawa-Łomża, Warszawa-Mława, Warszawa-Płock, Warszawa-Włocławek, Warszawa-Łódź-Kalisz, Warszawa-Częstochowa-Kraków, Kraków-Tarnów-Jarosław, Kraków-Nowy Sącz. Komunikacya telefoniczna wojskowa na tych liniach ma jednakże zawsze pierwszeństwo przed cywilną według rozk. szt. gen. Nr 26 z 25 listopada 1918 r.

Dowództwo okręgów generalnych zarządza w zakresie ich działania dopuszczenie komunikacyi telefonicznej prywatnej na liniach lokalnych i zamieduje o tem natychmiast do Naczelnego Dowództwa Oddz. II z podaniem linii.

Komunikacya telefoniczna i telegraficzna z zagranicą jest dozwolona przez Czechy, Austryę i Węgry pod ścisłą kontrolą i cenzurą D. O. G. w Krakowie.

Z rozkazie tym do dnia dzisiejszego, tj. 12 marca 1919 urząd pocztowo-telegraficzny w Krakowie i jego funkcyonaryuszki nie zostały zawiadomione i w dalszym ciągu stawiają przeszkody w połączeniu telefonicznem z redakcyami pism krakowskich. (Przyp. red.)

PRODUKCYA ROŚLIN LECZNICZYCH. Delegat ministerstwa zdrowia publ. dr J. M. Dobrowolski, którego interesujący wykład „O polskiej produkcyi roślin leczniczych" zgromadził nader liczne audytoryum, udzielać będzie interesowanym wszelkich informacyj w środę, 12 bm. o godzinie 5 w sali odczytowej Muzeum techn.-przem. Informacye odnosić się będą zarówno do kursu, jaki wspomniane ministerstwo zamierza urządzić w lecie w Krakowie, jakoteż do udzielanego hodowcom przydziału nasion i wysadek ziołowych, oraz do innych zamierzeń ministerstwa, wprowadzającego na szerokie tory niewyzyskaną u nas dotychczas gałęź przemysłu rolnego.

O KSIĄŻKI I CZASOPISMA DLA CHORYCH ŻOŁNIERZY. Otrzymujemy następujące pismo: W chwili gdy armia nasza ma się stać szkołą narodowego ducha i charakteru, organizujemy pracę nad podniesieniem kulturalno-oświatowem naszego żołnierza i odwołując się do szlachetnych uczuć patryotycznych w nadziei, że prośby nasze nie spełzną na niczem, lecz znajdą oddźwięk w sercach ogółu, prosimy o nadsyłanie odpowiednich książek do świeżo zakładającej się biblioteki żołnierskiej dla chorych szpitala załogi w Krakowie. Książki, gry towarzyskie, czasopisma ilustrowane i t. d. raczą łaskawie ofiarodawcy nadsyłać do Dowództwa Szpitala załogi w Krakowie, ul. Wrocławska.

WIECZÓR OPEROWY uczniów szkoły śpiewu prof. St. Bursy, który odbędzie się we czwartek 13 bm. w sali Kasyna wojskowego, przypomni muzykalnej publiczności Krakowa operę „Aida", od lat wielu tu niewykonywaną, której akt II rozgrywający się w pałacu królów egipskich, na tle chóru niewolnic — posiada muzykę baletową. Moment ten ilustrować będzie fantastycznym tańcem indyjskim młodociana bosonoga tancerka amatorka p. Stella Bursówna, jedna z najzdolniejszych uczenic znanej p. Niny Dolli. Partye solowe, wykonają p. Zbigniewiczówna i Nowalówna, uczenice prof. St. Bursy. — Czwarty akt opery Verdiego „Ernani" rozpocznie produkcyę, której zakończeniem będzie pełna poezyi muzyka Flotowa „Marta", wykonana przez p. Dołężankę, Pindelankę, tudzież p. Darskiego i Ordela.

Dochód przeznaczony na sekcyę szpitalną pomocy Czerwonego Krzyża. Bilety nabywać można w handlu p. Rudnickiego, Rynek Linia A-B.

WYKŁAD RECYTACYJNY pp. Ireny Solskiej i Zygm. Nowakowskiego poświęcony twórczości Kazimierza Tetmajera odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 5 popoł. w Kollegium wykładów naukowych (Linia A-B 39). Wstęp 2 K. Bilety i abonamenty do nabycia w kancelaryi Kollegium codziennie od godziny 6—8 wieczór.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 marca 1919, o godz. 12 w południe z porządkiem dziennym: dr A. Kłodziński: Pomiędzy Polską a Czechami. Warunki zewnętrzno odszczepieństwa politycznego Opola i Śląska. Z cyklu Opole i Śląsk, Nr. 2. Dr. R. Taubenschlag: 1. Prawo w pismach Ojców apostolskich. 2. Motywy do edyktów pretorskich. 3. Sądy pokoju i sądy rozjemcze w prawie grecko-egipskiem. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: We środę, 12 bm. prof. dr M. Janik: Wyspiański jako przedstawiciel Młodej Polski; we czwartek, 13 bm. dr H. Raabe: Człowiek epok pierwotnych; w piątek, 14 bm. o godz. 5 popoł. Irena Solska-Grosserowa i Z. Nowakowski: Recytacye utworów Kaz. Tetmajera, a o godz. 7 wieczór red. Emil Haecker: Pierwszy polski poeta futurystyczny (Tuwim); w sobotę, 15 bm. prof. dr Józef Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.). Wstęp 80 hal., dla uczącej się młodzieży 50 h. Początek o godzinie 7 wieczór.

KOŁO KRAKOWSKIE TOW. HISTORYCZNEGO urządza w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 6 wieczór zebranie naukowe w sali seminaryum archeologicznego (gmach Biblioteki Jagiellońskiej). Na porządku dziennym odczyty dra Stanisława Eliasza Radzikowskiego pt. „Granice Polski od Węgier za trzech pierwszych Bolesławów" i dra Władysława Semkowicza pt. „Sprawa zastawu Spisza". Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

DOROCZNA SESYA PAŃ MIŁOSIERDZIA, oraz pp. Ekonomek św. Wincentego a Paulo, odbędzie się pod przewodnictwem najprzew. ks. biskupa ks. Adama Sapiehy, w sobotę 15 marca w domu SS. Miłosierdzia ul. Warszawska 8, o godzinie pół do 3 popoł.

Z KOMITETU NAUCZYCIELEK SZKÓŁ ŚREDNICH We czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 6 i pół wieczór odbędzie się w budynku szkoły im. Ramultowej (plac Biskupi) posiedzenie członków Komitetu w sprawach bardzo ważnych. Wydział zaprasza oprócz członków wszystkie nauczycielki szkół średnich, dotychczas nie należące do Komitetu, oraz koleżanki młodsze, będące w toku egzaminu profesorskiego.

ZBOŻE MA BYĆ ODSTAWIONE DO 20 B. M. Wykup zboża w Galicyi dał rezultat niedostateczny. Uzyskano zaledwie 30 procent produkcyi. Następstwem tego jest handel łańcuszkowy, lichwa i zwyżka ceny. Dla osiągnięcia normalnych warunków Komisya Rządząca wydała w dniu 8 bm. rozporządzenie, **nakazujące ostateczną dostawę zboża przez ludność na dzień 20 marca br.** Ci, którzy w terminie powyższym zboża nie odstawią, podlegną karze w myśl dekretu naczelnika państwa z 20 stycznia br., przewidującego dla opornych 6 miesięcy więzienia, bez zamiany na grzywnę, a prócz tego karę pieniężną do wysokości 100.000 marek.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie zasiadła w dwudniowej rozprawie dnia 10 i 11 bm. banda złodziei, złożona z 9 osób, przeważnie bardzo młodych w wieku od 17 do 20 lat. Są to: Tomasz Adamski, Józef Pałka, Aleksander Pałka, Augustyn Paluch, Maryanna Paluch, Paweł Grzegórzkiewicz, Kazimierz Sermak, Ignacy Chmiel i Franciszka Chmielowa. — Oskarżeni byli o długi szereg kradzieży w liczbie około 60, po części z włamaniem i z bronią w ręku dokonanych od kwietnia do lipca 1918 w Tenczynku i okolicznych wsiach. Przedmiotami kradzieży były w głównej części artykuły żywności, ale także różne artykuły codziennego użytku, odzież, gotówka, w jednym wypadku całkowita uprząż konia. W dwóch wypadkach próbowali kradzieży na większą skalę, włamując się do kancelaryi kopalni „Krystyna" w Tenczynku i do lokalu gminnej kasy Raiffeisenowskiej w Zalasiu. W obu wypadkach zamiar złoczyńców się nie udał, w Tenczynku, bo kasa ogniotrwała, w której przechowanych było około 30.000 K oporem swego ciężaru i swego masywu udaremniła zamach w Zalasiu, bo złoczyńcy spłoszeni zostali nadejściem kilku osób. Kradzieży w poszczególnych wypadkach dokonywali oskarżeni w rozmaitych ugrupowaniach uczestników. Ogólna szkoda, przez nich wyrządzona, wynosi wiele dziesiątek tysięcy koron.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu przysięgłych skazał Adamskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, zniżonych z tytułu amnestyi na 4 lata, Józefa i Aleksandra Pałków po 3 lata ciężkiego więzienia, zniżone z racyi amnestyi do 2 lat, Augustyna Palucha na 2 lata ciężkiego więzienia, zniżone do 1 roku i 4 miesięcy, Maryannę Paluchową na rok zwykłego więzienia, zniżony do pół roku, Pawła Grzegórzkiewicza na 5 lat ciężkiego więzienia, zniżonych na 3 lata i 4 miesiące. Franciszkę Chmielową na 10 miesięcy zwykłego więzienia, zniżone na 5 miesięcy i Kazimierza Sermaka na 4 lata ciężkiego więzienia, zniżone na 2 lata i 8 miesięcy. Ignacy Chmiel, broniony przez adw. dr Herza został uwolniony. Resztę oskarżonych bronili adwokaci dr Chrząszczyński, dr Silberstein i dr Bąkowski. Oskarżał prokurator dr Schahkopf.

WŁAMANIA. Ubiegłej nocy włamano się do jednego z pokoi w hotelu „City" i skradziono mieszkającemu tam Izraelowi Schwarzbartowi z Pinczowa portfel z 6.000 marek i 400 K oraz zegarek złoty. Tejsamej nocy dokonano włamania do składu nasion firmy Lahlsena przy ul. Karmelickiej, skąd złodzieje zabrali towar wartości 6.000 K. Niedługo potem przytrzymała policya Jana Lendę, dozorcę domu przy ul. Batorego, który wiózł już na Grzegórzki skradzione 4 worki nasion.

Z kraju.

TARNÓW, 10 marca. (Z Rady miejskiej. W sprawie mąki amerykańskiej. Wybory do Kasy oszczędności. Sprostowanie.) Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej, na którem zapadły rezolucye w sprawie Gdańska, po krótkiej przerwie dalej było kontynuowane. Burmistrz dr Tertil przedstawił radnym nowego starostę tarnowskiego, p. Zawistowskiego, powitawszy go w serdecznych słowach, poczem starosta zabrał głos, podziękował za serdeczne przyjęcie i zapewnił Radę, że dla miasta i powiatu będzie pracował, jeżeli Rada nie odmówi mu poparcia. Przed przystąpieniem do wyborów połowy członków wydziału Kasy Oszczędności, zabrał głos r. Margulies imieniem żydów i wykazawszy, że oddanie dwóch miejsc żydom, a nie czterech, jak było dotychczas, jest uszczupleniem ich stanu posiadania oświadczył, że żydzi oddadzą kartki białe. To stanowisko żydowskich radnych sprawiło, że z urny wyborczej wyszli do Wydziału Kasy Oszczędności sami katolicy. Wybrani zostali pp. dr. Zbigniewicz, ks. prałat Mysor, Michalski, Jana, Schantroch, dr Wróblewski, Studnicki, Bialik, Niedzielski i Skwirut. Z powodu spóźnionej pory burmistrz posiedzenie Rady odroczył.

Pierwszy transport mąki amerykańskiej nadeszedł już do naszego miasta. Przyszło ogółem 276 cetnarów metrycznych, z czego 6 q zdołało w drodze zniknąć. Opinia tarnowska jest niezwykle wzburzona faktem, że mąkę tę zamiast rozdać między konsumy urzędnicze, obywatelskie i do składnicy towarowej Kółek rolniczych, dano w komis kupcom-pośrednikom, którzy w dziedzinie aprowizacyi nie cieszyli się zbyt dobrą sławą. Spodziewamy się, że następne przydziały starostwo odda w ręce obywatelskie.

Ze sfer kompetentnych otrzymaliśmy informacye że przy ostatniem aresztowaniu dezerterów żydowskich broni wcale nie znaleziono. Wobec tego poprzednią notatkę w tym kierunku prostujemy.

WIEC GDAŃSKI W ZAKOPANEM. Z Zakopanego piszą nam: W dniu 9 marca odbył się u nas w szczelnie zapełnionej sali Sokoła wiec, na którym odnośny referat wygłosił znany badacz Pomorza gdańskiego prof. dr Adam **Szelągowski**. Uchwalono następującą rezolucyę: „Zebrani na wiecu mieszkańcy Zakopanego żądają, ażeby w myśl zasad sprawiedliwości miasto odwiecznie polskie Gdańsk wraz z portem

oderwane w r. 1793 od Polski, jak niemniej etnograficznie i historycznie przynależne do niej pobrzeże Bałtyku — konieczne dla przyszłego niezawisłego rozwoju politycznego Polski, oraz dla współpracy ze sprzymierzonemi światowemi mocarstwami — zostały państwu polskiemu przez kongres pokojowy zwrócone". Analogiczną uchwałę powzięła jednomyślnie Rada gminna w Zakopanem, zebrana na posiedzeniu dnia 9 bm.

MAJOR LIS-KULA. Jak doniosły telegramy, major Lis-Kula, sławny z walk legionowych i ostatnich walk na Wołyniu, poległ na polu bitwy. Major Lis-Kula, członek organizacyi strzeleckiej, brał udział we wszystkich walkach legionowych. Zdobycie Kukli, bitwa pod Kamieniem, odwrót z nad Styru, były najważniejszemi etapami jego działalności w Legionach. Po reorganizacyi Legionów przeniesiony jako aspirant armii austryackiej na front włoski i tam zraniony uciekł ze szpitala i przedostał się na Ukrainę, a stamtąd do 1 korpusu Dowbora Muśnickiego. W korpusie tym był jednym z głównych rzeczników nie poddawania się Niemcom i pierwszy dał słowo, że nie złoży broni Niemcom bez walki. Po rozbiciu korpusu dostał się znowu na Ukrainę, gdzie zaczął działać w tamtejszej P. O. W., której został komendantem naczelnym. W tym charakterze prowadził akcyę wojskową niepodległościową w porozumieniu z ententą. Po dymisyi Śmigłego był przywódcą ideowym i pułku.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, 11 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a, „Romantyczni" E. Rostanda".
We czwartek, 13 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a., „Romantyczni" E. Rostanda.
W piątek, 14 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente
W sobotę, 15 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a i „Romantyczni" E. Rostand'a.

KONCERT ADY SARI I CHÓRU AKADEMICKIEGO. Jedyna obecnie w Polsce koloraturowa śpiewaczka o sławie światowej, ulubienica krakowskiej publiczności, wystąpi u nas w sobotę, dnia 22 b. m., w sali »Sokoła« z programem, złożonym z najefektowniejszych aryj operowych. W koncercie tym weźmie udział dawno u nas niesłyszany krakowski chór akademicki, po raz pierwszy skompletowany od czasów wojennych, który pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego w doskonałym zespole wykona szereg pięknych i niezwykle popisowych utworów polskich. Bilety na ten niezmiernie interesujący koncert są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

XX. PORANEK odbędzie się w niedzielę, dn. 16 b. m., w sali Towarzystwa Lekarskiego. Poranek ten poświęcony będzie wyłącznie IX-tej Symfonii Beethovena. Jako prelegent wystąpi Dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej zaś wystąpi wytworna pianistka nasza, p. Ablamowicz-Meyerowa. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, znakomity nasz pianista, wystąpi w Krakowie w sali »Sokoła« w niedzielę, dnia 30 b. m., z czwartym koncertem. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 2869

Teatr im. J. Słowackiego.

»ROMANTYCZNI«. Komedya w trzech aktach Rostanda.

»ZACISZE DOMOWE«. Komedya w 1 akcie I. Courtelina.

Wznowienie »Romantycznych« było niezawodnie najodpowiedniejszem uczczeniem pamiątki zgonu rocznicy Rostandowskiej. Umieszczenie tego utworu w repertoarze w sąsiedztwie wytwornej, pełnej smaku i kultury literackiej komedyi Benaventego »Krąg interesów«, wprowadziło nas w atmosferę wysokiej sztuki i zapewniło ciągłość nastroju szlachetnej sztuki, jaką stworzyła wytworna sztuka hiszpańskiego autora. Dyrekcyi p. Trzcińskiego trzeba z całem uznaniem oddać sprawiedliwość, że ilekroć podejmuje wystawienie utworu o walorach istotnie literackich i komedyowych, przykłada do przedsięwzięć takich miarę istotnie wysoką, jaką stosować należy do dzieł wielkiego repertoaru. Wystąpiło to w pełni w premierze »Krąg interesów« — powtórzyło się na sobotniem przedstawieniu »Romantycznych«, których ujrzeliśmy w misternej oprawie scenicznej, wycyzelowanych w poszczególnych rolach do ostateczności, a przygotowanych z tym pietyzmem, jaki należy się klasycznemu już dziś niewątpliwie utworowi Rostanda.

Tem zupełnie udały wynik artystyczny zasługuje na tem większe podkreślenie, że obsada »Romantycznych« doznała zmian zasadniczych we wszystkich niemal rolach. Rozpoczynając od Sylwetty, która prowadzi całą akcyę komedyi, musimy oddać należny hołd talentowi p. Zielińskiej, która stworzyła z niej arcydzieło aktorskiego wysiłku. Subtelny wdzięk, naiwność, finezya ledwo dostrzegalna — wszystko to znalazło w grze p. Zielińskiej pełny artystyczny wyraz, gdyż cała organizacya talentu artystki odpowiada najzupełniej warunkom tej wdzięcznej roli, którą p. Zielińska odtwarza istotnie bez konkurencyi, a zaliczyć ma prawo do najpiękniejszych w swoim repertoarze.

Percinet p. Białkowskiego miał wymaganą subtelność gestu, ruchu i głosu, miękki, pieszczotliwy akcent romantycznego kochanka, a całość dała świadectwo talentowi i uznania godnemu artystycznemu wysiłkowi wykonawcy. Bergaminowi p. Noskowskiego przydałoby się nieco więcej ciepła i dobroduszności, a Paskwinotowi p. Orwida nieco subtelniejsze dotknięcie w charakterystyce. P. Leszczyc, który w zastępstwie chorego p. Żarskiego odegrał rolę Straforela, wywiązał się z zadania bez zarzutu.

Komedyę Rostanda poprzedziła jednoaktówka Courtelina »Zacisze domowe«, drobiazg, którego błahą treść wypełniają nieporozumienia małżeńskie literata francuskiego i jego lekkomyślnej żony. P. Jednowski i p. Górska odegrali jednoaktówkę z werwą i humorem. *W. Pr*

Sejm o sprawie przewozu waluty i o ubezpieczeniu robotników.

Warszawa, 12 marca. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie **4 m. 30** Po odczytaniu szeregu adresów z wyrazami hołdu dla Piłsudskiego, Izba przystąpiła z porządku dziennego do drugiego czytania przedłożenia rządowego w sprawie czasowego zakazu **przywozu znaków pieniężnych w walucie austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej.** — Sprawozdawca komisyi skarbowo-budżetowej, poseł dr Ernest A d a m, zaznacza, że idzie o uczynienie pierwszego kroku w sprawie uporządkowania naszej waluty, to jest o uporządkowanie waluty obcej, która w granicach państwa naszego obiega. Przedewszystkiem zaś ważnem jest niedopuszczenie do tego, aby liczba obiegających u nas obcych znaków pieniężnych pomnożyła się. Zakaz przywozu ma być czasowy, to jest do chwili, w której będzie ukończone ostemplowanie koron, marek i rubli. Wniosek posła Głąbińskiego zawierał jeszcze inne postanowienia, a mianowicie, aby nie dopuszczono do obiegu w naszem państwie not koronowych, które bank austro-węgierski wydał jeszcze po rozpadnięciu się Austryi. Są to zarówno **banknoty 10 tysięcy koronowe,** jako też asygnaty kasowe **po 25 i 200 K.** Na wydanie tych not rząd naszego państwa nie miał bezpośredniego wpływu i dlatego z zasadniczego punktu widzenia nie możemy uznać ich w naszem państwie Komisya skarbowo-budżetowa powodowała się jednakże względami praktyczno-finansowo społecznymi, biorąc na uwagę, że te asygnaty są w dość znacznej mierze u nas rozpowszechnione, zwłaszcza wśród ludności włościańskiej, zatem pozbawienie prawa ich obiegu naraziłoby posiadaczy na wielkie straty. Nadto na jednem z posiedzeń komisyi przedstawiciel dyrekcyi banku austro-węgierskiego oświadczył, że dyrekcya postanowiła już asygnaty te stopniowo wycofać. Artykuł drugi ustawy, pozwalający podróżnym **na przewożenie 500 K, względnie 400 marek, albo 200 rubli,** mógłby dać powód do nieporozumienia, jakoby ustawa wprowadzała tem samem tak zwaną relacyę tych walut. Tak się rzecz niema. Sprawą ustalenia kursu niewątpliwie trzeba się będzie zająć, jednakże ustawa dzisiejsza ma tylko na celu określenie, ile obcych znaków pieniężnych przewozić można. Mowca prosi o przyjęcie przedłożonej ustawy.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos poseł Stapiński i Głąbiński, poddano wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu artykuł pierwszy ustawy przyjęto, poczem przyjęto bez dyskusyi resztę artykułów, oraz całą ustawę »en bloc« w trzeciem czytaniu.

MOST NA SANIE.

Z kolei poseł B r y l przedstawił sprawę wniosku posła ks. K o t u l i w przedmiocie odbudowy mostu na Sanie pod Przemyślem. Komisya zaleca Sejmowi wezwanie rządu, aby natychmiast przystąpił do odbudowy tego mostu.

Minister robót publicznych, P r u c h n i k, oznajmił, że polecono już namiestnictwu we Lwowie, aby przedłożyło odnośny projekt. — Most będzie zbudowany z materyału trwałego, a więc żelazny lub betonowy.

ZNIESIENIE KOMISYI RZĄDZĄCEJ.

W związku z tą sprawą marszałek komunikuje, że otrzymał od prezydenta ministrów pismo z 8 marca z uwiadomieniem, że rząd cofnął statut Komisyi Rządzącej dla Galicyi, Śląska, Spiszu i Orawy ze stycznia 1919 roku, to znaczy, że Komisya ta została zniesioną. — Izba przyjęła wniosek Komisyi.

OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW.

Następnie komisya ochrony pracy przedstawiła sprawozdanie o wniosek grupy członków Z. L. N. w sprawie rozpoczęcia pracy w komisyach nad ustawą o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników od kalectwa, braku pracy i starości.

Po przemówieniu referenta, p. Gdika, oraz p. Majewskiego, przemówił minister ochrony pracy, I w a n i c k i, stwierdzając, że ministerstwo opracowało już schemat ubezpieczenia społecznego we wszystkich kategoryach.

Dekret ministerstwa o kasach chorych został już wydany.

W Galicyi będziemy mieli kas około 30, w Poznańskiem także tyle, tak, że około 130 do 150 kas chorych będzie obsługiwało całą ludność republiki. W ciągu b. m. wyjedzie prawdopodobnie nasz delegat do Galicyi w celu przejęcia tamtejszych kas chorych. Nawiązano także rokowania z Naczelną Radą Ludową poznańską. Kasy te mają objąć wszystkich pracowników tak inteligencyę jak pracowników fizycznych.

Po przemówieniach pp. Zagórskiego, Ziemięckiego i Arciszewskiego dyskusyę zamknięto. Przemawiali jeszcze pp. Majewski i Glik, którzy zastrzegali się przeciw podsuwaniu wnioskodawcom zamiaru partyjnego.

Izba przyjęła wniosek komisyi z poprawką Majewskiego.

Bez dyskusyi uchwalono nagły wniosek p. Suligowskiego o wyborze osobnej komisyi do spraw miejskich.

P. Diamand uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie wyłącznego uprawnienia państwa do zakładania rurociągów, służących do przeprowadzania gazów ziemnych.

Dalszego ciągu sprawozdania z obrad sejmowych z powodu niemożności połączenia telefonicznego z Warszawą, nie otrzymaliśmy.

Z frontu wschodniego.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE LWOWA.

Warszawa, 12 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 11 bm.:

L i t w a i B i a ł o r u ś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: Od trzech dni nieprzyjaciel napróżno **usiłował sforsować przejście przez Szczarę.** — Wczoraj wieczorem znów zaatakowały bolszewickie oddziały Słonin. Przyjęte ogniem naszej piechoty i artyleryi wycofały się, nie zdoławszy dotrzeć do drugiego brzegu Szczary. W nocy z 10 na 11 bm. wdarły się niespodzianie większe siły bolszewików do Słonina. Po ciężkiej i krwawej walce **wyparto je bagnetami poza Szczarę.** Próba przeprawienia się przez rzekę pod Dobrym Borem została przez nas udaremniona.

Grupa generała Listowskiego: Jedna z kompanij wileńskiego batalionu dokonała brawurowego napadu na stacyę Lesnaja. Zaskoczona znienacka załoga bolszewicka częściowo się poddała, częściowo się przebiła. Wagony i urządzenia wojskowe spalone. Zdobyto dwa kulomioty.

W o ł y ń. Grupa generała Śmigłego-Rydza: Pod Mianowcami utarczki patroli. Nad Stochodem ożywiona działalność artyleryi.

G a l i c y a w s c h o d n i a. Grupa gen. Romera: **Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.**

Grupa generała Rozwadowskiego: **Pod Lwowem i Gródkiem Jagiellońskim nieprzyjaciel w dalszym ciągu prowadzi gwałtowne i koncentryczne ataki, które zostały z wielkiemi stratami odparte.** Na prawym brzegu Sanu i pod Chyrowem drobne utarczki oddziałów wywiadowczych.

Warszawa, 12 marca (PAT). W komunikacie sztabu generalnego z dnia 8 bm. wkradł się błąd: zamiast druga kompania włocławskiego pułku ma być druga kompania chełmskiego pułku.

GEN. IWASZKIEWICZ CHORY.

Warszawa, 12 marca (PAT). Ze sfer wojskowych donoszą, że generał Iwaszkiewicz, dowódca operującej na wschodzie dywizyi, zaniemógł i przez pewien czas musi pozostać w łóżku.

Ultimatum Petlury.

Warszawa, 12 marca (Tel. pryw.) Według informacyi, nadeszłych do ministerstwa spraw zagranicznych, **Petlura miał postawić koalicyi ultimatum.** Ultimatum ukraińskie domaga się za cenę pomocy przeciw bolszewikom **całej Galicyi wschodniej aż po San. W razie odmowy grozi zerwaniem stosunków i rozpoczęciem kroków wojennych przeciw koalicyi.**

Strajk kolejarzy odwołany.

Warszawa, 12 marca (PAT). Zarząd Związku zawodowego pracowników kolejowych państwa polskiego komunikuje depeszę, rozesłaną do wszystkich związków kolejowych treści następującej:

Wobec zapowiedzi powszechnego strajku demonstracyjnego na dzień 12 i 13 bm. komitet wykonawczy związków stwierdza, że ze względu na konieczność dowozu tudzież ciężkie warunki, w jakich kraj wogóle się znajduje, wszelka **przerwa w ruchu kolejowym jest niedopuszczalna i wzywa kolejarzy do utrzymania prawidłowego ruchu pociągu.**

Warszawa, 12 marca (PAT). »Robotnik« ogłasza: Od centralnego Komitetu robotniczej polskiej partyi socyalistycznej otrzymujemy zawiadomienie, że **centralny Komitet robotniczy** odwołuje udział partyi w strajku, wyznaczony na 12 i 13 bm. i wzywa towarzyszy, by pracy nie porzucili.

Narodowy Związek Robotniczy przeciw strajkowi powszechnemu.

Warszawa, 12 marca (PAT). Narodowy Związek Robotniczy wydał odezwę, w której między innemi czytamy: 1) Ludowy Sejm ustawodawczy polski t. j. zebrany z woli całego narodu, skupił do obrony twórczej pracy wszystkie najlepsze siły społeczeństwa, w którym robotnik i chłop posiada olbrzymią większość, dokłada starań, aby uchronić nas **przed nowym najazdem ze wschodu i zachodu, uchwalając pobór wojskowy i nakładając przymusową pożyczkę na kapitalistów i klasy posiadające,** która ma na celu uruchomienie przemysłu i zorganizowanie pracy dla proletaryatu. Ma powstać silna armia polska, która zagrodzi nowym rozbójnikom drogę do Polski. Do tego nie chcą dopuścić za wszelką cenę bolszewicy, **bo silna Polska to śmierć bolszewizmu,** to koniec panowania terroru i dyktatury. W tym celu agenci rosyjskich sowietów i niemieckich spartakowców usiłują wywołać w naszym kraju rozruchy i anarchię, odciąć polskich żołnierzy, walczących na froncie, od dowozu żywności i od Ojczyzny i przez to osłabić jego siłę we walce. **Na znak Berlina,** dany przez podnoszących tam głowę Spartakowców, **ma w tych dniach wybuchnąć u nas strajk powszechny** pod płaszczykiem protestu przeciw rzekomym prześladowaniom robotników w Polsce. Kto nie chce, aby niemieckie i rosyjskie czerwone hordy zniszczyły jak szarańcza nasz kraj i pozbawiły ludność resztek żywności, ten wszelkimi siłami sprzeciwi się strajkowi powszechnemu. **Narodowy Związek Robotniczy** zawsze bronił interesów robotników i nie cofnął się, jak też się **nie cofnie przed strajkiem, gdy zajdzie do tego istotna potrzeba.** — Dlatego zwalczać będzie świadomą, celową propagandę, poza którą kryją się **zaborcze cele bolszewików rosyjskich i spartakowców niemieckich.**

Takiesamo stanowisko jak wyżej wymieniony Związek robotniczy zajął wobec strajku powszechnego narodowy Związek kolejowy. W dodatku nadzwyczajnym swego organu „Kolejarz" w odezwie zarządu głównego między innemi czytamy: Przez strajk powszechny komuniści nasi chcą zniszczyć w zaczątku armię polską, zaledwie uchwaloną przez Sejm ustawodawczy, by **zdezorganizować armię, odciąć od kraju walczące na froncie wojska i pchnąć** w otchłań bolszewizmu, zmusić terrorem do solidaryzowania się ze strajkiem powszechnym w Niemczech, odebrać władzę Sejmowi i zagarnąć **ją w swoje krwawe szpony.** Nie pozwolimy zatamować ruchu kolejowego i nie damy przeciąć tej krwionośnej arteryi do serca armii i ludności. Koleje nasze nie mogą się stać narzędziem w ręku wrogów narodu. **Koleje w obecnej chwili jeszcze sprawniej pracować winny niż kiedykolwiekindziej.**

Organ Związku wytyka słusznie Polskiej Partyi Socyalistycznej, że nosi płaszcz na dwóch ramionach. W Sejmie udaje patryotów i głosuje za wojskiem, a za plecami Sejmu w radach robotniczych knuje przeciw niemu, razem z komunistami organizując anarchistyczne wystąpienia i strajki.

Poznańskie w drodze do wyzwolenia.

Poznań, 12 marca (PAT). Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej wydał rozporządzenie:

1) Rozwiązuje się Sejm prowincyonalny w prowincyi poznańskiej.

2) Rozporządzenie o nowych **wyborach do tego Sejmu pojawi się później.**

Poznań, 12 marca (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej szkoły podoficerów w Poznaniu.

Misya ententy wobec sprawy Gdańska.

Poznań, 12 marca (PAT). Wczoraj o godz. 6 wieczorem tłumy ludności zebrały się przed zamkiem królewskim. W tłumie niesiono tablicę z napisem: Żądamy Gdańska dla Polski, chcemy własnego portu i wybrzeża! Do zgromadzonych przed zamkiem tłumów przemawiali poseł Nowicki, ks. Ludwiczak i dr Meisner, który oświadczył, że **członkowie misyi ententy przyjęli do wiadomości rezolucyę, uchwaloną na wiecu i że są w sprawie Gdańska przychylnie usposobieni. Ukazać się jednak w tej chwili nie mogą, bo właśnie obradują z Niemcami.**

Warszawa, 12 marca. (PAT). »Kuryer Polski« donosi, iż w nadchodzącą środę przybywają do Warszawy członkowie misyi ententy z ambasadorem N o u l e n s e m na czele.

Kompromitucya Czechów na Kongresie.

Warszawa, 12 marca. (PAT). »Gazeta Polska« donosi: Przyjechał do Warszawy z Paryża członek polskiej delegacyi na kongres pokojowy, pastor Bursche. Bursche zawiózł na **konferencyę deklaracyę ewangelików cieszyńskich,** domagającą się **przyłączenia Śląska do Polski.** Tę deklaracyę pokazano **Komisyi międzysojuszniczej,** zajmującej się sprawą polsko-czeską, w odpowiedniej chwili, gdy Czesi dowodzili, że **Polacy gnębią protestantów** i że ententa musi ratować te ofiary zaborczości katolickiej Polski odczytana deklaracya, podpisana przez obywateli ewangelickich, wywołała **olbrzymie wrażenie na członków misyi i zamknęła usta delegatom czeskim.**

Żydzi polscy w Paryżu.

Paryż, 12 marca (PAT). »Victoire« donosi: Delegacya Rady Narodowej żydów polskich, złożona z pp. Podlisieckiego, Farbensteina i Lewity przedłożyła swoje żądania w następującej nocie: Wszyscy żydzi polscy z wyjątkiem kilku **asymilatorów są zgodni co do naszego programu.** Chcemy, aby nas uznano za naród, posiadający prawo **do religii i języka i kultury narodowej.** Naród polski, który tyle przecierpiał z powodu gwałcenia jego narodowego rozwoju, nie powinien dopuszczać się na nas podobnej zbradni. Żydzi wypowiedzieli swą wolę na kongresie, który niedawno odbył się w Warszawie przy udziale około 480 delegatów z całej Polski.

Wartość konfiskaty.

Nowy Jork, 12 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Całkowita wartość skonfiskowanego majątku austryackiego i niemieckiego wynosi 100 do 800 milionów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Wiedeńska Polka

lat 17, z ukończoną szkołą wydziałową, 8-mies. kursem buchalt., pisząca na maszynie, poszukuje posady w biurze lub sklepie. Bliższej wiadomości udzieli p. Słomiany, handel papieru, ul. Sławkowska 24. 2680

Kamienica II-p.

w Podgórzu, 3 minuty od Rynku, z komfortem, z dochodem rocznym 7000 K przy niskich, przedwojennych czynszach, 7 lat wolna od podatku, do sprzedania. Cena 220.000 koron; gotówka wymagana 130.000 koron. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 2693 1 2

Lokalu

poszukuję na sklep (za wskazanie 2.000 K), lub mogę przystąpić jako wspólnik. Zgłoszenia: Żelichowski, Kraków, ul. Kopernika 1, u Jasińskiego. 2696 1 3

Kamienica

I-piętrowa, do sprzedania. Gotówka potrzebna 32.000 K, reszta dług hip. na 4%. Bliższa wiadomość: Kraków-Podgórze, ul. Dekerta 27. 2697 1 3

Magazyniera

rutynowanego, obeznanego dokładnie z materyałami elektrotechnicznemi, poszukuje się od 1 lub 15 kwietnia. Zgłoszenia pod „Magazynier 1298" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2708 1 3

Poszukuje się

większego lokalu w śródmieściu lub też przy ruchliwej ulicy, nadającego się **„na kawiarnię"**

Dam wynagrodzenie za wskazanie takiego lokalu lub też zapłacę odstępne. — Zgłoszenia pod **Lokal** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2710 1 2

Drogueryа

w dużem mieście fabrycznem na Śląsku do sprzedania. Biegłość języka niemieckiego niezbędna. Bliższe szczegóły: Bielsko, fach pocztowy 52. 2711 1 2

Magistra farmacyi

poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: Helena Czyszczanówna, Bochnia. 2712 1 3

Pierwszy polski

zakład dentystyczny Antoniego Kornika w Jarosławiu, przy ul. Królowej Jadwigi 545, wykonuje wszelkie roboty dentystyczne po najniższych cenach. 2713 1 3

Panna

[illegible], z ukończonym kursem buchalteryi, poszukuje zaraz jakiegokolwiek [illegible] na wyjazd. Zgłoszenia: „Sierota 15", Lublin. [illegible] 2 5

Mleko dworskie

codzień świeże, niezbierane, do nabycia. Ul. Stolarska l. 15, sklep. 2717

Włoskę, 190 morgów, zadatkiem 90.000 K — dług 82.000 K 4%, 160.000 K 3%, za 560.000 K zamieni, sprzeda, Tata poste restante Kraków. 2718 1 3

Kierownik cegielni

z ukończoną szkołą ceramiczną i tilkuletnią praktyką, jako samodzielny kierownik techniczny, obznajomiony z wyrobem cegieł tak zwykłych, jak i okładzinowych, oraz drenów i dachówek, poszukuje posady od 1 kwietnia 1919. P. T. Trzebinia, stacya. 2730 1 3

Biuro pośrednictwa pracy Polskiego Związku ogrodników i pomocników

przy ul. św. Tomasza l. 37

przyjmuje wpisy na członków, zadaje posady i podejmuje się wszelkich robót, jak zakładanie ogrodów większych i mniejszych, cięcie drzew i stałej opieki, przesadzanie roślin pokojowych i t. p. Zgłoszenia piśmiennie pod powyższym adresem. 2731

Fortepian koncertowy

Ehrbara, mało używany, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Oglądać od godz. 11—1, ul. Radziwiłłowska l. 25, I p. 2735

Bona

dochodząca, do 5-letn. chłopczyka, znająca się na szyciu, natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: ul. Pedzichów l. 32, II p. 2736 1 2

Dzierżawy folwarku

lub mniejszego majątku poszukuje katolik. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 27[illegible] 1 2

Do nicowania

i przerabiania przyjmuje ubrania. J. Kagiel, Kraków, ul. Skałeczna 5. 2745 1 5

Zakład nicowania naprawy ubrań męskich

Kraków, ulica Zielona l. 14

(naprzeciw kina „Oko") wykonuje wszelkie powierzone mu roboty, szybko, starannie i po niskich cenach. 2746 1 5

Panna

z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie wszystkich systemów, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod P. P. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2766 1 2

Do sprzedania

kamienica piętrowa o 13 ubikacyach w dzielnicy XVIII (Warszawskie). Wiadomość od godz. 4—6 po poł., ul. Arjańska 15, parter. 2754 1 3

12 beczek

w najlepszym stanie, na wino o objętościach około 600—800 l., tanio do odstąpienia. Wiadomość u firmy Vorzimmer i Ska w Krakowie, ul. A. Potockiego 1. 2758 1 2

Elegancka bluza oficerska

na średniego mężczyznę, nowa, na podszewce, do sprzedania. Rynek Dębnicki 9, III p., na prawo, między godz. 3—6. 2755

Serwis stołowy

z pierwszorzędnej fabryki, z doskonałej porcelany i bardzo ładnym deseniem, do sprzedania. Oglądać można codziennie między godz. 3 a 4 po południu w mieszkaniu przy ul. Ambr. Grabowskiego l. 9a, I p., drzwi na lewo. 2756

Kupię willę

lub mniejszą realność z wolnem mieszkaniem, w obrębie Wielkiego Krakowa. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Jana Geldwertha w Krakowie, ul. Szewska l. 21. 2757 1 8

Zarząd większej kamienicy w Krakowie obejmie za skromnem wynagrodzeniem em. kapitan. Zgłoszenia pod „Pedant" do Biura dzienników J. Hopeasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2759 1 2

1—2

umeblowanych pokoi, ewentualnie z pozwoleniem użycia kuchni, poszukuje się do wynajęcia. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia przyjmuje Kamera, ul. św. Gertrudy l. 23. 2721

Rutynowany pedagog

absolwent wydziału filozoficznego, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia list. pod **„T. D. 10"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2722 1 3

300.000 K

poszukuje się na pierwsze miejsce realności, z komfortem. Pośrednictwo niedopuszczone. Zgłoszenia list. pod **300.000** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2723

APTEKA

na prowincyi, w mieście powiatowem, poszukuje magistra, katolika. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **Współpracownik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2724 1 5

Do sprzedania

meble salonowe, łóżka, szafy, biurko, lustra, obrazy, książki, lampy naft. i elektryczne, dywany, chodniki, książki. Fizyka Witkowskiego. Ul. Szewska 15, I p. 2727 1 2

Szukam

osoby, bardzo przyzwoitej i uczciwej, umiejącej dobrze gotować, prać i prasować, dla 4 osób. Zajęcie od godz. 9—2. Na posyłki nie wychodzi. Zgłoszenia: ul. Krupnicza 14, III piętro, na lewo. 2728 1 3

Poszukuje się

nauczyciela - akademika, izr., do dworu koło Szczucina, celem przygotowania ucznia z VI klasy realnej do VII. Zgłoszenia przyjmują: Rotbardowie, Żabiec, p. Szczucin. 2729 1 3

Technik

obznajomiony z lokomobilą parową, elektromotorami, pompami, tokarnią i t. d., znajdzie zaraz posadę w Kielcach. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, poparte świadectwami, nadsyłać pod adresem: Zarząd Zakładów wapiennych „Kadzielnia" w Warszawie, ul. Boduena 1. 2805

Dla PP. Przemysłowców

Kotłów wodnorurkowych 140 do 400 m, na ulgowych warunkach dostarczyć może Ministerstwo przemysłu i handlu w ciągu 1919 r. Zgłaszać się: Warszawa, ul. Zgoda l. 10. 2749

Poszukuję

mieszkania w śródmieściu lub najbliższej okolicy, składającego się z 3—4 pokoi z kuchnią, łazienką, elektryką, od 1 kwietnia. Pośrednictwo wynagrodzę dobrze. Zgłoszenia pod „R. M. 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2585 3 3

Kupuję pudełka

z pasty. Płacę 20—30 h za sztukę. Odbiór od g. 9 rano do 4 po poł. w Ajencyi handl. M. Narka, Kraków, ul. Karmelicka 19, I piętro. 2570 3 6

Krawcowa

[illegible] szyjąca po domach dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia. Ulica Garbarska l. 14. Dozorca wskaże. 2617 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie piśmienne lub ustne do L. Schumana, Kraków, ul. Szeroka 2. 2469 5 20

Lilij białych

pachnących, tego roku kwitnących, 1000 sztuk sprzeda Brylski Józef w Prokocimiu, poczta Płaszów. 2767 1 2

Rodziców

Michała Rittera

b. sierż. 2 p. p., II bryg., później 120 p. p., na froncie włoskim, mieszkających w Krakowie, proszę o podanie Jego i swoich adresów. A. S. Wesołowski, Kalisz, ul. Wiejska 10/11 m. 2768 1 2

Do sprzedania

boa z piór i lisów, nowy, czarny, słomkowy kapelusz, angleз, ubranka dziecięce i brązowe pelerynki. Aleja Krasińskiego l. 14, drzwi 24. 2773 1 2

Rower damski

w dobrym stanie, gumy przedwojenne, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można w sklepie p. Jerotha, ul. Długa 59. 2774 1 2

Obrazy

Boznańskiej, Czajkowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Frycza, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautscha, Weissa, Wyczółkowskiego, do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 8, II p., na prawo. 2776 1 6

Osoba

doświadczona, mogąca się zająć samodzielnie wychowywaniem wszelkiego drobiu i nierogacizny, poszukuje posady. Ul. Krupnicza 16, Ochrona kobiet. 2780 1 2

Dom murowany

o 8 ubikacyach, z ogródkiem, studnią, piwnicą, w Prądniku Białym, 25 minut od tramwaju, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kraków, ul. Starowiślna l. 31 (kawiarnia). 2775 1 3

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, obszaru 400 morgów, z gorzelnią i budynkami, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, Kraków, ul. Grodzka 40, I piętro. 2619 2 3

Ogród

jarzynowo-owocowy, przy ul. Czarnowiejskiej l. 45, do wydzierżawienia oraz 5 uli na pszczoły i miodarka do sprzedania u właściciela, między godz. 12—2 w poł. 2607 3 3

Kilka wagonów

gontów oraz desek zaraz do sprzedania. Springut, Bielsko, ul. Kolejowa l. 19. 2520 3 5

Kowadła

kuźnie polowe, pilniki, klucze francuskie, papier szmirglowy, żelazo sztabowe, blachę różnej grubości, stal na lemiesze poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 600 4 5

Kompletu budynków fabrycznych

z maszyną parową 50 HP w Krakowie położonych — do wydzierżawienia na fabrykę. Wiadomość w kancelaryi adwok. Kraków, ul. Grodzka 40, I piętro. 2620 2 3

Bieli cynkowej

w znanych gatunkach dostarcza i przyjmuje zamówienia

Zarząd fabryki bieli cynkowej

w Niedzieliskach, poczta Szczakowa. 2725 1 6

Ministerstwo zdrowia publicznego

ogłasza konkurs na **posadę dyrektora państwowego szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach** pod Pruszkowem.

Kandydaci mają przedłożyć ministerstwu zdrowia publicznego do dnia 31 marca 1919 r. swoje curriculum vitae, dyplom lekarski i dowody, stwierdzające ich uzdolnienie psychiatryczne (odbitki prac naukowych), a także znajomość administracyi szpitalnej. 2742

Z posadą, która ma być objętą od dnia 15 kwietnia 1919 r., związaną jest płaca miesięczna: zasadnicza 750 marek, dodatek wojenny 270 marek, dodatek funkcyjny 180 marek, łącznie 1.200 (tysiąc dwieście) marek miesięcznie, a nadto w naturze mieszkanie, opał i światło

Prokurent banku

Poznańczyk, lat 30, b. oficer armii niemieckiej, w dziedzinie handlowo-przemysłowej wszechstronnie wykształcony, posiadający praktykę zagraniczną, szuka stanowiska **dyrektora** lub t. p. innej samodzielnej posady w przemyśle lub handlu. Zgłoszenia pod Nr **2718** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2716 1 2

Nasiona pastewne

warzywne i kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania, wysyła dopóki zapas starczy, Zakład ogrodniczy **Ignacy Pue** Bochnia. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 2764 1 10

Majster tartakowy

(żonaty), znający się na wytarciu materyałów drzewnych, zarazem ślusarz i kowal, poszukuje od pierwszego kwietnia odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Krak. biura ogłoszeń, Dunajewskiego 9. 2694 1 2

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje kilku **rutynowanych sił buchalterycznych** z dłuższą praktyką w tym zakresie. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw, podaniem życiorysu, referencyi, warunków, oraz terminu wstąpienia adresować pod **„A. B. 20"** do Administracyi „Nowej Reformy". 2366 5 5

NAJLEPSZA MASA WOSKOWA

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum

„ZOCHA"

Wszędzie do nabycia

Generalne zastępstwo **J. LESERKIEWICZ** Dom Handlowy Kraków, Zielona l. 8. Cenniki na żądanie

Główna sprzedaż na Kraków: Fr. LEHERT, Kraków, Sławkowska l. 6. Reim i Ska, Kraków, Rynek gł. 37

2500 2 4

Krajowa instytucya finansowa

przyjmie **urzędnika** dla prowadzenia ekonomatu, registratury i ekspedytu. Reflektuje się tylko na siły z odbytą praktyką w większych zakładach finansowych lub handlowych. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, referencyi, odbytej praktyki i warunków wraz z odpisem świadectw przesłać należy pod **„A. B. 20"** do Administracyi »Nowej Reformy«. 2684 1 3

Lokomobilę

parową 25 HP stałej dzielności, nową, z fabryki węg. kolei państwowych,

gater

650 mm światła „Tophan", nowy kompletny, wraz z piłami,

lokomobilę

parową 12 HP Clayton & Shuttleworth, używaną, w bardzo dobrym stanie, ma do sprzedania: **Biuro techniczne**, przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów, Jan Szopiński, Kraków, św. Marka 7. Poleca benzynę, smary i oliwę różnych gatunków. Wykonuje plany i kosztorysy dla budowy tartaków i młynów. 2737 1 2

Rozpryskiwacze

do bielenia i dezynfekcyi, **beczkowozy** kloaczne, **rzędowe rozdzielacze gnojówki** poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 599 4 5

ZAKŁAD KRAWIECKI
GRZEGORZA ZĄBCZYŃSKIEGO
W KRAKOWIE, UL. KARMELICKA L. 8.

wykonuje wszelkie zamówienia cywilne i wojskowe według najnowszych wiosennych żurnali w bardzo szybkim czasie po cenach przystępnych. 2590 2 3

LEON RYGIER

Główne zasady pisowni polskiej

ze słowniczkiem

według ostatecz. uchwał Akademii umiejętności, dozwolone do użytku szkol. przez Ministerstwo Oświecenia rozporządzeniem dnia 10 stycznia 1910 r. Nr 14717.

Książka winna znaleźć się w rękach każdego nauczyciela i ucznia

Cena Mk 1 fg 20. 2748 1 3

Skład główny w Polskiej składnicy pomocy szkolnych, Warszawa, Nowy Świat 33.

Dostawca klinik Uniw. Jagiell. i szpitali krajowych itd.

Stanisław Baran

MAGAZYN INSTRUMENTOW LEKARSKO-NAUKOWYCH

KRAKÓW 1184 9 10 **RYNEK GŁ. 7—8**

Pracownia: **„AESKULAPIA"**, Floryańska 43

poleca najtaniej: wszelkie narzędzia chirurgiczne, stoły **operac.** szafki na instrumenta, umywalki i t. p. Mikroskopy, lampy kwarcowe, aparaty elektromedyczne, wagi osobowe itd

Paski rupturowe w wielkim wyborze!!

Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania oraz przybory do maszyn, prawdziwe **amerykańskie radyrki** (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki. 1872 6 6

Ceny bezkonkurencyjne.

Specyalny warsztat reparacyjny.

Wszelkie reparacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie starannie i po niskich cenach

RUDOLF NOWAK

w Krakowie, ul. Grodzka 44, Telefon 3541.

Ogłoszenie.

Podpisane instytucye finansowe uwiadamiają, że począwszy od [illegible] 3-go marca oprocentowywać będą kwoty, lokowane na **nowe** książeczki wkładkowe, po 3% w stosunku rocznym.

Wkładki na stare książeczki wkładkowe będą nadal oprocentowane po 3½%, z tem jednak, że dalsze wpłaty na te książeczki wkładkowe nie mogą przekraczać kwoty 5000 koron miesięcznie

Kraków, dnia 1 marca 1919.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Filia w Krakowie.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Filia w Krakowie.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Gal. Akc. Bank Hipoteczny Filia w Krakowie.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy Filia w Krakowie.

Kasa oszczędności m. Krakowa w Krakowie

Kasa oszczędności m. Podgórza w Podgórzu

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie.

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie.

Akc. Tow. bankowe i kantorów wymiany „Mercur" Filia w Krakowie.

Powszechny Bank obrotowy Filia w Krakowie. 2553 2 3

Zaraz potrzebna

kąpielowa do zakładu leczniczego. Wiadomość: Wenecya 1, od godz. 3—6 po poł. 2666 2 2

Pokoju

bez mebli, słonecznego, poszukuje się od 15 marca, przy inteligentnej rodzinie, z obsługą, elektryką i używalnością rechaud. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Pokój bez mebli". 2654 3 3

Słuchacz U. J.

poszukuje lekcyj w zakresie niż. gimn., szkół wydziałowych lub ludowych. — Zgłoszenia pod T. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2668 2 2

2 krzesełka

do wożenia dzieci i materac sprężynowy do sprzedania. Ul. Lubicz l. 8, II p. 2669 2 2

Panna

z praktyką biurową, pisząca na maszynie, z pięknem pismem, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **Podhalanka** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 2671 2 3

Osoba starsza

inteligentna, poszukuje pokoju umeblowanego, z osobnym wchodem, u rodziny chrześć., inteligentnej. Zgłoszenia pod **E. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2670 2 2

Potrzebny

od 1 kwietnia służący, kawaler, na wieś, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw, należy nadsyłać pocztą: Igołomia, poczta Wyciąże. Hr. Merstin. 2675 2 1

Akademik

rutynowany nauczyciel, przyjmie lekcye na prowincyi. Zgłoszenia i warunki: **Wiktor K.** poste restante **Lisko.** 2676 2 2

Ktoby wiedział o pobycie **Feliksa Golasa** z Rybnika na Śląsku, proszę bardzo o łaskawe udzielenie mi adresu za wynagrodzeniem. R. Golas, fabryka sody, Podgórze. 2679 2 3

Urzędnik

przyjmie na Brzesko i okolicę reprezentacyę i zastępstwa solidnych firm kupieckich z dziedziny maszyn rolniczych, wszelkich wyrobów żelaznych, technicznych, budowlanych i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Reprezentacya"**. 2678 2 [illegible]

Młocarnię

sztyftową, wraz z motorem benzynowym 4 HP., firmy Clayton & Shuttleworth i młynek do mielenia zboża, jak również motor 14 HP. marki Puch, czterocylindrowy, ma do sprzedania zarząd dóbr Głogów p. loco, stacya kol. Rzeszów (Galicya). 2687 2 4

Akademik

słuch. Akad. górn. (matura gimn. real.), poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **„Akademik 2"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2681 2 2

Kawaler

poszukuje pokoju lub pokoju i kuchni, możliwie z elektryką. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 26[illegible] 2 4

Piekarnię

w ruchu kupię lub wynajmę. Zgłoszenia: Henryk Rozdoń, Bielsko. 2624 3 3

KTO

wydzierżawi mi zaraz dobre „Kino" w Krakowie, zechce podać warunki pod **„Rozrywka"** do Administr. „N. Reformy". 26[illegible]7 3 3

Kawaler

lat 28, student politechniki, nie brzydki, nie mając środków do dalszego kształcenia się, pragnie ożenić się z panną lub wdową, któraby mogła dopomódz mu do ukończenia studyów, ewentualnie do otwarcia jakiego interesu. Zgłoszenia z fotografią pod **J. A. M. 10** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 2715 1 3

Kawaler

(wyższy urzędnik państwowy) z braku znajomości pragnie w celu matrymonialnym tą drogą nawiązać korespondencye ze starszą panną lub wdową bezdzietną do lat 35, z dobrej rodziny, miłej powierzchowności, gospodarną i muzykalną (fortep.), lubiącą schludne zacisze domowe. Odpowiedni posag w celu obopólnego dobra pożądany. Zgłoszenia pod **„Domator"** do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2788

Odowiec

lat 43, bezdzietny, z uniwersyteckiem wykształceniem, na stanowisku rządowem, z pensyą VII rangi, zapozna się w celu matrymonialnym z ładną, dwudziestokilkoletnią panną, gospodarną z inteligentnej rodziny. Posag pożądany, lecz niekonieczny. Listy nieanonimowe pod **H. P. 72.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2760

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 15 — Rządca drukarni L. K. Górski